

Wszystkim Członkom Spółdzielni
i Mieszkańcom Służewa nad Dolinką
w tym wyjątkowym czasie
życzymy
przede wszystkim zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia,
niech te Święta Bożego Narodzenia
przyniosą Państwu
nową nadzieję, spokój i radość serca,
a Nowy 2021 Rok
niech będzie pomyślny i szczęśliwy.

Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”
oraz Redakcja Magazynu Nad Dolinką

SND
SŁUŻEW NAD DOLINKĄ
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Czy doczekamy się racjonalnej gospodarki odpadami?

W poprzednim numerze Magazynu „Nad Dolinką” obszernie informowaliśmy o problemach związanych z gospodarką odpadami komunalnymi i wzrastającymi skokowo opłatami za śmieci. Temat powrócił ze zdwojoną siłą pod koniec bieżącego roku, na skutek nowych uchwał Rady m.st. Warszawy.

Przypomnijmy, że od 1 marca br. stawka opłat za śmieci dla nieruchomości mieszkalnych została ustalona w wysokości 65 zł/miesiąc/na gospodarstwo domowe, co oznaczało podwyżkę opłat o kilkaset procent w stosunku do stawek obowiązujących do marca. Ta wysoka podwyżka, jak również przyjęta zasada obciążania jednakową opłatą wszystkich gospodarstw domowych (niezależnie od liczby osób zamieszkujących w lokalu, jak i jego powierzchni), wzbudziły uzasadnione i liczne protesty. Jest ona bowiem krzywdząca szczególnie dla jednoosobowych gospodarstw domowych, które wytwarzają mniej odpadów niż gospodarstwa wieloosobowe. Program osłonowy uchwalony dla tego typu gospodarstw okazał się niewystarczający i niewiele osób z niego skorzystało.

Urzednicy stołecznego Ratusza zapowiadali w marcu br., że jest to system przejściowy, obowiązujący do czasu uchwalenia bardziej sprawiedliwych społecznie zasad. Warszawskie spółdzielnie postanowiły wówczas przygotować i przekazać stronie rządowej oraz warszawskiemu Ratuszowi



Urzednicy stołecznego Ratusza zapowiadali w marcu br., że jest to system przejściowy, obowiązujący do czasu uchwalenia bardziej sprawiedliwych społecznie zasad. Warszawskie spółdzielnie postanowiły wówczas przygotować i przekazać stronie rządowej oraz warszawskiemu Ratuszowi

Dedykujemy tę kolędę naszym Czytelnikom w tym wyjątkowym, a jednocześnie trudnym dla wszystkich okresie, gdy obowiązują nas ograniczenia dotyczące przemieszczania się i nie możemy przeżywać Świąt w tradycyjny sposób. Jednocześnie powiadamy, że przygotowujemy dla naszych Mieszkańców specjalny Koncert Bożonarodzeniowy z udziałem śpiewającej Rodziny Kaczmarek, znanej naszym Czytelnikom z występów na Piknikach Rodzinnych. Koncert ten będzie transmitowany w formie online. O dacie transmisji powiadomimy Państwa oddzielnymi ogłoszeniami.

KOLEDA DLA NIEOBECNYCH

*A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawiaj się cienie,
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasał świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.*

*Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas puste miejsca przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.*

*Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół,
Że gdziekolwiek są, dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży powietrze,
Że odeszli po to by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie.*

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,...

*A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawiaj się cienie.
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasał świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.*

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,...





Szanowni Państwo,

na początku pragnę przekazać wszystkim Mieszkańcom Osiedla serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych i wypełnionych rodzinną miłością Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku. Miejmy nadzieję, że 2021 r. przyniesie poprawę sytuacji epidemiologicznej i pozwoli nam wrócić do normalnego życia!

Mijający rok był dla nas wszystkich trudny. Pandemia wyrwała niespodziewanie wszystko wokół nas. Obawy o zdrowie i życie przeplatały się z obawami o przyszłość ekonomiczną i społeczną. Indywidualne dramaty ludzkie łączyły się z problemami wielu firm i przedsiębiorstw.

Z uwagi na sytuację pandemiczną wiele instytucji zmuszonych było przeorganizować swoją działalność. Zmiany dotknęły również naszą Spółdzielnię. Nie odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie ani spotkania Komitetów Domowych z Radą Nadzorczą. Wszystkie materiały sprawozdawcze za rok 2019 zostały przygotowane i są do wglądu w biurze Spółdzielni oraz w systemie EDIS. Będą one podlegać zatwierdzeniu na najbliższym Walnym Zgromadzeniu, które zostanie zwołane po ustaniu stanu pandemii. Bilans Spółdzielni za rok 2019 uzyskał pozytywną opinię biegłego rewidenta, który nie zgłosił zastrzeżeń do sprawozdania finansowego. Obecnie Spółdzielnia jest w trakcie badania lustracyjnego pełnej działalności za lata 2017-2019.

Pandemia obok spustoszeń zdrowotnych powoduje również niekorzystne skutki ekonomiczne. Pogarsza się sytuacja wielu sektorów gospodarki. Bardzo szybko wzrasta również inflacja. Te niekorzystne zjawiska mają przełożenie na koszty utrzymania poszczególnych nieruchomości.

W mijającym roku wzrosły koszty eksploatacji z uwagi na konieczność zabezpieczenia środków sanitarno-ochronnych; uzyskaliśmy także mniejsze dochody od lokali użytkowych. Łącznie epidemia w bieżącym roku kosztować nas będzie ok. 900 tys. zł. Wzrosły koszty mediów. Veolia Energia Warszawa S.A. (dostawca ciepła dla naszej Spółdzielni) w ciągu niespełna dwóch miesięcy mijającego roku, dwukrotnie dokonała podwyżki cen i stawek opłat za energię ciepłą. Obydwie podwyżki łącznie wyniosły ponad 11%. Pierwszą podwyżkę uwzględniliśmy w przesłanych mieszkańcom wyliczeniach opłat obowiązujących od 01.09.2020 r. Drugą podwyżkę postanowiliśmy uwzględnić przy rocznym rozliczeniu kosztów i przychodów na poszczególne nieruchomości za rok 2020. Spółdzielnia planuje w nadchodzącym roku wykonać prace termomodernizacyjne, których celem jest obniżenie kosztów dostawy ciepła, co może częściowo zniwelować wysokość kolejnych podwyżek.

W nadchodzącym roku czeka nas bardzo wysoki wzrost opłat za śmieci. O tej bulwersującej sprawie piszemy szerzej w odrębnym artykule. Podwyższeniu ulegną także stawki za energię elektryczną. Dotychczasowa bardzo korzystna umowa z dostawcą energii elektrycznej wygasa z końcem tego roku, a zawarcie nowej, na do-

tychczasowych warunkach i stawkach, nie było już możliwe. Od nowego roku zwiększy się także wysokość podatku od nieruchomości. Zapowiadane są także inne, nowe obciążenia, np. tzw. podatek od deszczu. Wzrasta płaca minimalna, a to powoduje konieczność dostosowania płac pracowników Spółdzielni do jej wysokości.

Dzięki uwłaszczeniu gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi we własność, zmalały obciążenia mieszkańców związane z opłatami za wieczyste użytkowanie. Niestety zaczynają wzrastać opłaty za tereny nieprzekształcone. Jeżeli miasto będzie dokonywało częstszych przeszacowań wartości tych gruntów, to może okazać się, że korzyści z uwłaszczenia terenów zabudowanych budynkami mieszkalnymi zostaną szybko zniwelowane. Dlatego ustawowe przekształcenie gruntów stanowiących mienie ogólne Spółdzielni jest bardzo oczekiwane, ale nadal brak konkretnych propozycji legislacyjnych.

Realnie Spółdzielnia ma wpływ na wysokość opłat w trzech pozycjach: fundusz remontowy, eksploatacja i konserwacja. Wpływy od mieszkańców na fundusz remontowy i eksploatację nie pokrywają kosztów przeprowadzanych remontów, jak i kosztów

utrzymania poszczególnych nieruchomości. Corocznie Spółdzielnia dofinansowuje fundusz remontowy i utrzymanie budynków z wpływów z prowadzonej działalności gospodarczej (inwestycyjnej). Gdyby nie te wpływy, zarówno nasze Osiedle, jak i budynki nie wyglądałyby tak jak dzisiaj. Aczkolwiek potrzeby remontowe nadal są ogromne ale mam nadzieję, że dzięki zyskom z inwestycji w perspektywie kilku lat podołamy wszystkim remontom.

Mając na uwadze trudną sytuację ekonomiczną wielu gospodarstw domowych, jak i szybko rosnące stawki opłat w pozycjach od nas niezależnych, w nadchodzącym roku Spółdzielnia nie planuje zmiany wysokości opłat na fundusz remontowy. Remonty nadal będą dofinansowywane w dużej części z wpływów z zysków uzyskanych z działalności gospodarczej. Mimo dofinansowania kosztów utrzymania poszczególnych nieruchomości, w roku 2021 będzie występowała konieczność niewielkiego zwiększenia stawki w pozycji eksploatacja. Szacuję, że będzie to kwota od kilku do kilkunastu zł miesięcznie na lokal uzależniona od jego powierzchni użytkowej.

W celu obniżenia kosztów mediów, Spółdzielnia będzie inwestowała w prace termomodernizacyjne i urządzenia zmniejszające ich zużycie.





Szanowni Mieszkańcy Spółdzielni!

Oddajemy do Państwa rąk kolejny numer Magazynu „Nad Dolinką”. Jako że jest to wydanie świąteczne, przekazujemy Państwu, w imieniu Rady Nadzorczej, Zarządu i pracowników serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Jedną z najważniejszych spraw poruszanych w tym wydaniu Magazynu, są ostatnie uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie zmiany zasad naliczania opłat za wywóz odpadów oraz konsekwencje jakie niosą one dla mieszkańców budynków wielorodzinnych.

Równie istotne dla wszystkich mieszkańców Osiedla są informacje zawarte w artykule „Grunt to własność”, o działaniach Spółdzielni związanych z przekształceniem własnościowym gruntów.

Piszemy także o proteście mieszkańców dotyczącym realizacji na terenie Parku Dolinka Służewska jednego z projektów budżetu partycypacyjnego.

Polecamy również artykuł z serii „Notariusz radzi”, traktujący o zawieraniu umów przedwstępnych.

Osobom zainteresowanym postępowaniem na budowie przy ul. Sonaty, polecamy krótki materiał Inspektora Nadzoru ds. Inwestycji, informujący o stanie zaawansowania robót.

W numerze znajdują Państwo również ważne informacje na temat źródeł finansowania remontów.

Zachęcamy także do zapoznania się z artykułem o nowych tendencjach utrzymania stanu zieleni i przekształceniu części trawników w łąki kwietne.

W numerze zapoznają się również Państwo ze stałymi pozycjami zamieszczanymi w naszym Magazynie, takimi jak: wiadomości o naszych orłach z OKS „Służew”, działaniach Klubu Seniora „Służewiak”, o nagrodzonych osobach za „Najładniej ukwiecony balkon” i „Najładniej zagospodarowane otoczenie budynku”, a także o bezpieczeństwie na naszym Osiedlu oraz kolejny odcinek „Historii Służewa”.

Zamieszczamy również materiał omawiający działalność Biblioteki Nr 140, w tym ciężkim dla kultury okresie, w dobie pandemii, informujący o inicjatywach podejmowanych przez pracowników w celu zainteresowania książką nie tylko dorosłych, ale przede wszystkim najmłodszych Służewiaków.

Życzymy miłej lektury.

*Prezes SM „Służew nad Dolinką”
Grzegorz Jakubiec
Przewodniczący Rady Nadzorczej
Rafał Miastowski*

WAŻNE TELEFONY SPÓŁDZIELCZE

ZARZĄD

Grzegorz Jakubiec – Prezes Zarządu
Janusz Przewłocki – Z-ca Prezesa Zarządu

Przyjęcia interesantów:
poniedziałek 14⁰⁰ – 16³⁰

Sekretariat

☎ (22) 543 92 00
fax: (22) 543 92 10
e-mail: sekretariat@smsnd.pl
adres: ul. W. A. Mozarta 1
02-736 Warszawa

Godziny pracy sekretariatu:
poniedziałek 10⁰⁰ – 18⁰⁰
wtorek, środa 8⁰⁰ – 16⁰⁰
czwartek 9⁰⁰ – 18⁰⁰
piątek 8⁰⁰ – 15⁰⁰



Sekretariat Rady Nadzorczej

☎ (22) 543 92 21

Dział Czynnów

☎ (22) 543 92 24

Dział Windykacji

☎ (22) 543 92 17

Główna Księgowa

☎ (22) 543 92 12

Dział Techniczno-Eksploatacyjny

☎ (22) 543 92 27

Inspektorzy Nadzoru Budowlanego

☎ (22) 543 92 19

Inspektor ds. Sanitarnych

☎ (22) 543 92 11

Kierownik Działu

Techniczno-Eksploatacyjnego

☎ (22) 543 92 25

Z-ca Kierownika ds. Eksploatacji

☎ (22) 543 92 01

Administratorzy

☎ (22) 543 92 03 lub 23 lub 26

Dział Członkowsko-Organizacyjny

☎ (22) 543 92 22 lub 06

Ochrona - monitoring

☎ (22) 543 92 02

Służewski Dom Kultury

☎ (22) 843 91 01

Konserwacja Osiedla

hydrauliczna (gaz, c.o., wod.-kan.)

☎ (22) 847 17 71

elektryczna i domofony

☎ (22) 853 77 69

ogólnobudowlana

☎ (22) 847 18 41

windy

☎ 800 566 300 lub (22) 843 88 88

oświetlenie ciągów

pieszo-jezdných

☎ 601 314 043

antena zbiorcza

☎ 500 167 403 lub (22) 543 92 26

Diżury po godzinach pracy
i w dni wolne:

hydrauliczne

☎ (22) 847 17 71 lub 691 292 788

elektryczne

☎ 604 122 526

windy

☎ 800 566 300 lub 603 786 678

Pogotowia techniczne miejskie

gazowe ☎ 992

cieplne ☎ 993

energetyczne ☎ 992

wodno-kanaliz. ☎ 992



cd. ze str. 1 **Czy doczekamy się...**

propozycje i wnioski, mające na celu zracjonalizowanie gospodarki odpadami komunalnymi i oraz obniżenie kosztów.

W zakresie propozycji wymagających rozwiązań legislacyjnych postulowano, aby opłata marszałkowska (środowiskowa) była w całości pokrywana przez producentów (obecnie w całości została przerzucona na mieszkańców). Spółdzielnie wnoszą także o minimalizację liczby opakowań dla jednego produktu, wprowadzenie jednorodności opakowań z uwzględnieniem biodegradowalności i materiałów nadających się do recyklingu, oraz zróżnicowanie opłaty dla produktów w zależności od rodzaju opakowania, a także o zmniejszenie liczby frakcji do 3, zmianę w zakresie maksymalnych stawek opłat dla lokali użytkowych i mieszkalnych oraz przywrócenie sprawiedliwych i uzasadnionych ekonomicznie proporcji między stawkami dla komercyjnych odbiorców i użytkowników lokali mieszkalnych. Pod rozważę poddano także pomysł powołania publicznego regulatora cen wywozu nieczystości oraz wniosek o całkowity zakaz importu śmieci z zagranicy.

Do warszawskiego samorządu spółdzielnie zgłosiły postulat, aby rozważyć dwuskładnikową stawkę opłat za śmieci (np. składnik zależny od powierzchni lokalu i składnik zależny od innego, mierzalnego parametru) oraz postulat budowy nowoczesnych instalacji do segregacji, odzyskiwania i utylizacji nieczystości. Środowisko spółdzielcze prosiło także o ponowną weryfikację wprowadzonych stawek i ich zasadności ekonomicznej.

Ze strony rządowej, warszawskie spółdzielnie uzyskały jedynie ogólną odpowiedź na postulaty, bez żadnych konkretnych propozycji rozwiązań ustawowych i ewentualnych terminów ich uchwalenia.

Jeszcze gorsza była reakcja stołecznego Ratusza, który nie udzielił odpowiedzi na żadne zbiorcze wystąpienie spółdzielców. Warszawscy decydenci nie zdobyli się również na przeprowadzenie szerokich konsultacji społecznych w sprawie gospodarki odpadami komunalnymi, forsując przy tym dalsze niekorzystne zmiany. Pierwsze przymiarki do niekorzystnych decyzji miały miejsce już w maju. Zostały jednak zawieszono na okres kampanii prezydenckiej. Do sprawy powrócono pośpiesznie pod koniec roku.

W dniu 15 października br. Rada m.st. Warszawy przyjęła uchwały wprowadzające nowe zasady naliczania stawek opłat za śmieci dla mieszkańców budynków wielorodzinnych. Według nowych zasad stawka opłat za śmieci została uzależniona od zużycia wody. Nowe zasady miały obowiązywać już od 1 grudnia tego roku!

Uchwały spowodowały burzę wśród mieszkańców Spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Urzędnicy miejscy tłumaczyli wprawdzie, że naliczanie opłat za śmieci według zużycia wody jest jedną z bardziej sprawiedliwych form, gdyż w ten sposób unika się problemu „ukrywania” przez mieszkańców faktycznej liczby osób zamieszkujących w lokalu, jednak jak zwykle okazało się, że „diabeł tkwi w szczegółach”.

Zapisy uchwał Rady m.st. Warszawy okazały się bardzo niekorzystne dla mieszkańców stolicy. Nowe zasady naliczania opłat stanowią *de facto* kolejną, tym razem „ukrytą”, podwyżkę miesięcznych opłat za gospodarowanie odpada-

mi o ok. 30-40%. Stawka za 1 m³ wody, ustalona została na kwotę 12,73 zł, bez przedstawienia rzetelnych kalkulacji ekonomicznych. Mimo że najdotkliwiej skutki uchwał odczują gospodarstwa wieloosobowe, to nowe zasady nie przyniosą – wbrew oczekiwaniom – znaczących obniżek opłat również dla gospodarstw jednoosobowych. Co więcej, jeżeli do rozliczeń przyjmie się – zgodnie z uchwałami Rady m.st. Warszawy – także wodę wykorzystywaną na cele ogólne w nieruchomości, to może okazać się, że również gospodarstwa jednoosobowe dotknie w wielu przypadkach znacząca podwyżka opłat.

Symulacja opłat za śmieci według zużycia wody

na podstawie średniego zużycia wody w naszej Spółdzielni na jednego mieszkańca (4 m³/m-c)

Średnia opłata miesięczna za śmieci naliczana wg zużycia wody wynosiłaby:	
gospodarstwo jednoosobowe	- 1 os. × 4 m ³ × 12,73 zł/m ³ = 50,92 zł/m-c
gospodarstwo dwuosobowe	- 2 os. × 4 m ³ × 12,73 zł/m ³ = 101,84 zł/m-c
gospodarstwo trzynosobowe	- 3 os. × 4 m ³ × 12,73 zł/m ³ = 152,76 zł/m-c
gospodarstwo czterosobowe	- 4 os. × 4 m ³ × 12,73 zł/m ³ = 203,68 zł/m-c

OBCENIE OPŁATA OD LOKALU WYNOŚI 65 ZŁ/M-C

Konsekwencją uchwał Rady m.st. Warszawy jest przeniesienie ciężaru ponoszenia bardzo wysokich opłat za śmieci na mieszkańców Warszawy, przy jednoczesnym, właściwie zupełnym zwolnieniu z opłat niektórych przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą.

Właściciele lub najemcy lokali użytkowych położonych w budynkach wielorodzinnych, będą ponosić opłaty za gospodarowanie odpadami tylko i wyłącznie na podstawie faktycznego zużycia wody, generowanego przez dany lokal użytkowy, czyli w przeważającej liczbie przypadków opłaty te będą bardzo niskie i zupełnie nieadekwatne do ilości faktycznie generowanych odpadów. Dla przykładu, bardzo popularne w budynkach mieszkalnych sklepy spożywcze, należące do jednej z sieci, które z uwagi na charakter działalności używają bardzo niewiele wody (ok. 4 m³ miesięcznie), a jednocześnie generują bardzo dużą ilość odpadów, będą ponosiły miesięczną opłatę za gospodarkę odpadami na poziomie ok. 50 zł (czyli w wysokości przeciętnej opłaty za gospodarowanie odpadami przypadającej na jednego mieszkańca w gospodarstwie domowym), podczas gdy 4-osobowa rodzina poniesie opłatę rzędu ok. 200 zł miesięcznie, a nawet w niektórych przypadkach i więcej (przy założeniu że średnie zużycie wody na 1 osobę w budynkach naszej Spółdzielni wynosi ok. 4 m³)!

Na tej samej zasadzie również właściciele lub najemcy dużych sklepów spożywczych o powierzchni nawet ok. 1000 m², położonych w budynkach, w których znajdują się lokale mieszkalne, będą ponosić znikomą opłatę za gospodarkę odpadami, szacowaną średnio na poziomie opłaty w trzyosobowej rodzinie, czyli ok. 160 zł miesięcznie, wytwarzając jednocześnie bardzo dużą ilość odpadów.

Nie ma również żadnych powodów, dla których właściciele lokali mieszkalnych nieużytkowanych lub czasowo niezamieszkałych (np. zakupionych jako lokata kapitału), w których zużycie wody jest najczęściej minimalne lub wręcz zerowe, byliby całkowicie zwolnieni z obowiązku ponoszenia kosztów gospodarki odpadami w zakresie jaki dotyczy odpadów wytwarzanych czy też zalegających na częściach wspólnych nieruchomości. Właściciele takich lokali, na równi z innymi powinni ponosić opłaty za gospodarowanie odpada-





mi, takimi jak: zebrane gałęzie i liście, skoszona trawa, opakowania po środkach czystości służących do czyszczenia części wspólnych czy też opakowania i przedmioty wyposażenia części wspólnych nieruchomości. Wyłączenie takich lokali z systemu opłat za gospodarkę odpadami jest nieprawidłowe i sprzeczne z art. 12 ust. 2 Ustawy o własności lokali, zgodnie z którym koszty utrzymania części wspólnych nieruchomości ponoszą wszyscy właściciele lokali w stosunku do przysługujących im udziałów.

Do naliczenia stawki za śmieci przyjęto zużycie wody **według licznika głównego danej nieruchomości**, co oznacza konieczność obciążania mieszkańców kosztami wody niezbilansowanej, wykorzystywanej na cele ogólne nieruchomości (stanowi to od 5 do 20% różnicy między wskazaniem licznika głównego a licznikami indywidualnymi, a w przypadku awarii jeszcze więcej!).

Nie wprowadzono przy tym **maksymalnej stawki opłat za śmieci dla gospodarstwa domowego**, co w niektórych przypadkach będzie oznaczać obciążanie opłatami sięgającymi nawet kilku tysięcy złotych (np. w przypadku awarii w lokalu lub wycieku wody w toalecie). Nie dość, że mieszkańcy zostaną w takim przypadku obciążeni kosztami zużycia wody, to jeszcze będą musieli niezasadnie ponosić zawyżone – nie z własnej winy – opłaty za śmieci.

Uchwały Rady m.st. Warszawy nie precyzują ponadto wielu innych kwestii, np. wprowadzają zupełnie niezrozumiały sposób ustalania ilości zużytej wody będącej podstawą do wyliczenia należnej opłaty. Nie określają bowiem, które 6 miesięcy w przyjętym okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstał obowiązek złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, stanowi wyznacznik do ustalenia średniomiesięcznego zużycia wody.

W zgodnej opinii wielu spółdzielni, uzależnianie wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami wyłącznie od zużycia wody jest dużym błędem, gdyż wysokość tak naliczonej opłaty może być zupełnie nieadekwatna do ilości faktycznie generowanych odpadów z jednego lokalu, szczególnie z lokali użytkowych.



Wizualizacja planowanej spalarni śmieci na Targówku w rejonie ulic Zabranieckiej i Gwarków

Warto przypomnieć, że od kilku lat to gminy odpowiadają za gospodarkę odpadami. To również gminy, a nie wspólnoty mieszkaniowe, czy spółdzielnie, podpisują umowy na wywóz odpadów. Według ekspertów, wiele gmin nie sprostało nałożonym na nich zadaniom związanym z gospodarką odpadami. Faktem jest, że wiele problemów wynika przede wszystkim z wadliwych zapisów ustawowych. Niestety także zaniechania samorządów przyczyniają się do narastania pro-

blemów w gospodarce odpadami. Przykładem takim jest choćby **Warszawa**. Od wielu lat w stolicy nie powstała żadna publiczna instalacja związana z gospodarowaniem i unieszkodliwianiem odpadów. Zapowiadana od dwóch dekad rozbudowa spalarni przy ul. Zabranieckiej w Warszawie do dziś nie została rozpoczęta, a przecież wiadomo, że takie inwestycje realizowane są przez wiele lat.

Tym samym brak jest jakichkolwiek perspektyw na budowę nowoczesnych instalacji do segregacji, odzyskiwania i ponownego wykorzystania odpadów. Wiadomym jest, że Unia Europejska stawia coraz większe wymagania związane z odzyskiem i powtórным wykorzystywaniem odpadów. Spalanie przestały być preferowane. Zaobserwować to można w wielu krajach Europy zachodniej, gdzie likwidowane są spalarnie, a w zamian budowane instalacje do odzyskiwania i ponownego wykorzystania odpadów.

Forsowana w stolicy od wielu lat koncepcja, że niewidzialna ręka rynku rozwiąże ten problem, nie sprawdziła się, czego efektem są coraz większe opłaty za śmieci dla mieszkańców spowodowane brakiem inwestycji samorządowych i transportem śmieci w odległe rejony Polski.

Jedynie co zrobiono w Warszawie przez ostatnich kilkanaście lat w kwestii gospodarki odpadami, to zamknięto wysypisko Łuba oraz sortownię i kompostownię Radiowo. Wiele innych polskich miast wybudowało w tym czasie nowoczesne instalacje do sortowania, odzyskiwania, kompostowania i utylizacji odpadów i w związku z tym opłaty dla mieszkańców są często dwu a nawet trzykrotnie niższe niż w Warszawie. Niestety, nasza stolica nie może się pochwalić żadną inwestycją związaną z gospodarką odpadami.

Wobec powyższego prawdopodobne jest, że koszty wywozu i zagospodarowania odpadów, które już obecnie stanowią jedną z najwyższych pozycji w kosztach utrzymania lokali, będą nadal wzrastać.

Dlatego po podjęciu w październiku przez Radę m.st. Warszawy nowych, niekorzystnych dla mieszkańców uchwał, warszawskie spółdzielnie mieszkaniowe podjęły szeroką akcję protestacyjną zmierzającą do ich zmiany.

Wnioski o ich uchylenie zostały złożone do Regionalnej Izby Obrachunkowej, Wojewody Mazowieckiego i WSA.

Wspólne działania spółdzielni przyniosły połowiczny skutek. Regionalna Izba Obrachunkowa dopatrywała się nieprawidłowości w uchwałach Rady m.st. Warszawy, a tym samym **nie wejdą one w życie od 1 grudnia br.**

Należy jednak pamiętać, że to dopiero pierwszy krok w długiej batalii. Wprowadzenie racjonalnych i sprawiedliwych społecznie zasad podziału opłat za śmieci między lokalami mieszkalnymi i użytkowymi oraz obciążenie opłatami lokali nieużytkowanych lub czasowo niezamieszkiwanych (za odpady z części wspólnych nieruchomości) powinno prowadzić w konsekwencji do obniżenia stawek dla lokali mieszkalnych. Trudno powiedzieć, czy i kiedy taki system w ogóle uda się w Warszawie wprowadzić, gdyż dotychczasowa postawa warszawskich decydentów nie wskazuje na chęć dialogu i wsłuchania się w opinię środowiska spółdzielczego.





A jakby tak wyjść z domu... na grzyby?



Był piękny, jesienny dzień, wyszedłem z domu i tuż za progiem potknąłem się o pierwsze okazy. W tym roku prawdziwki oszalały i rosły wszędzie. Po kilku minutach wróciłem z pełnym koszem borowików...

Muszę Państwa rozczarować. Powyższy tekst nie jest sprawozdaniem z tegorocznego wypadu do lasu, lecz **początkiem artykułu**, który **być może** napiszę w przyszłym roku.

Skąd taki pomysł? Otóż właśnie dowiedziałem się, że w tym roku została zasadzona (zasiana?) grzybnia prawdziw-

ków na tych terenach na naszym Osiedlu, które nie będą koszone.

Dotychczas myślałem, że po prawdziwki trzeba wybrać się do lasu i najlepiej jest szukać ich pod świerkami. Okazuje się, że moje wiadomości są już nieaktualne. Dzisiaj w większości sklepów ogrodniczych można nabyć grzybnię i przy dużej dozie szczęścia można wyhodować np. prawdziwki.

Czy się to uda? Pożywiom, uwidim – jak mawiają nasi bracia-Słowianie. Pozostaje trzymać kciuki za powodzenie tego eksperymentu. Być może w niedalekiej już przyszłości ciepłe i słoneczne dni będziemy spędzali podziwiając tańczące fontanny „Na górkach”, z utęsknieniem oczekując na dni słotne, po których będzie można buszować na osiedlowych łąkach w poszukiwaniu dorodnych prawdziwków.

A skąd załączone zdjęcia? No cóż, tak się rozmarzyłem, że ściągnąłem je z Internetu. Na dobrą wróżbę...

Tezet

Wciąż ostrzegamy

SENIORZE, NIE DAJ SIĘ!

Pisaliśmy już kilkakrotnie o tych oszustwach, lecz okazuje się, że wyludzanie pieniędzy od osób starszych nie traci na popularności. Wydawałoby się, że już nic nie można więcej dodać, aż tu nagle dzwoni do mnie koordynator ds. bezpieczeństwa, pan Jan Swat, i prosi mnie o zamieszczenie w Magazynie „Nad Dolinką” informacji że wciąż na naszym Osiedlu dokonywane są podchody oszustów. Udane mniej lub więcej.

Okazuje się, że nie można sobie tego tematu odpuszczać i wciąż trzeba o nim przypominać.

Zacznę od statystyk. Corocznie policja notuje około **6 tysięcy prób** oraz **1,5 do 2 tysięcy dokonanych wyludzeń** pieniędzy od osób starszych, na łączną kwotę **od 30 do 60 milionów złotych!**

Metod są dziesiątki, z czego najczęściej spotykane to na: **wnuczka, policjanta, prokuratora, inkasenta, pracownika administracji, dostawcę prądu lub usług telekomunikacyjnych, sprzedawcę perfum, pościeli albo czegoś-tam, wypadek, porwanie** itd. Sposobów wyludzeń są dziesiątki, a oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, gdyż wiadomo, że umieszczone są w nich numery telefonów do osób przeważnie starszych, rzadko posługujących się telefonami komórkowymi.

Każdemu wydaje się, że jego to nie dotyczy, że jego to nie spotka. I na tym też bazują oszuści. Ci, którzy kontaktują się z emerytem, w slangu przestępczym zwani „*telefonistami*”, są to doskonale wyszkoleni, wygadani ludzie, potrafiący tak przeprowadzić dyskusję, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową. To oni uważnie słuchają rozmówców i zręcznie wykorzystują podane przez seniorów informacje – ustalają adres, bank, numery kont, a przede wszystkim sumę pieniędzy, którą można wyludzić.

Z danych Policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze obcej osobie, która pełni rolę tzw. „od-

bieraka”. Sprawca ten podaje się za dobrego znajomego rzekomego „wnuczka” lub inną zaufaną osobę, np. policjanta.

I tu zaapeluję do rodzin osób starszych, znajomych i ich sąsiadów: **rozmawiajcie z seniorami na ten temat**, gdyż można trąbić w mediach na okrągło, a i tak starsi dają się nabierać, więc uświadamiajcie ich:



- że gdy dzwoni ktoś, kto podaje się za krewnego w potrzebie, **najlepiej rozłączyć połączenie i skontaktować się z rodziną**, by upewnić się, czy rzeczywiście znajdują się w opisanej przez rozmówcę sytuacji,
- że policjanci **nigdy nie dzwonią i nie informują o swoich działaniach przez telefon. Nigdy też nie proszą o przekazanie pieniędzy ani biżuterii**,

- że w razie podejrzenia oszustwa najlepiej od razu zadzwonić pod numer alarmowy albo skontaktować się ze swoim dzielnicowym. Najpierw jednak **należy poprawnie rozłączyć połączenie z oszustem**,

- że na oszustwo najbardziej **narażeni są ludzie starsi, mieszkający samotnie**, których łatwo zmanipulować,
- że oszuści wykorzystują to, iż **starsze osoby chętnie pomagają innym** (z policyjnych danych wynika, że emeryci oddają fałszywym krewnym i policjantom nie tylko pieniądze, często likwidując lokaty w bankach, ale także biżuterię. Wiele osób kierowanych chęcią niesienia pomocy wzięło kredyty, które – mimo że padli ofiarą przestępstwa – będą musiały spłacać).

Naprawdę warto poświęcać tej sprawie trochę czasu oraz uwagi i jak najczęściej poruszać ten temat w rozmowach z seniorami, rodziną, znajomymi lub sąsiadami.

Tezet

Grunt to własność

We wrześniu br. w siedzibie naszej Spółdzielni odbyło się spotkanie prasowe „Grunt to własność”, poświęcone przekształceniom własnościowym gruntów w spółdzielniach mieszkaniowych.

Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie Spółdzielców Mieszkaniowych i Zarządców Nieruchomości „Konfederacja Warszawska” oraz SM „Służew nad Dolinką”. Udział w spotkaniu wzięli: prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej – dr Mieczysław Grodzki, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP – dr Jerzy Jankowski, sekretarz komisji ds. spółdzielczości BCC – Andrzej Grzesiewicz, przedstawiciele warszawskich spółdzielni mieszkaniowych oraz przedstawiciele mediów krajowych i lokalnych.

Najważniejsze kwestie poruszane podczas spotkania to dokończenie procesu przekształcenia wieczystego użytkowania na własność oraz regulacja stanu prawnego gruntów użytkowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe.

Na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności nastąpiło uwłaszczenie gruntów spółdzielni mieszkaniowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi. Wraz z przekształceniem rozwiązany został problem związany z aktualizacją opłat z tytułu użytkowania wieczystego i ich skokowymi podwyżkami sięgającymi niejednokrotnie kilkuset procent, co stanowi dla mieszkańców ulgę w opłatach za utrzymanie lokali.

W wielu przypadkach podnoszą także stawkę opłat za wieczyste użytkowanie z 1% na 3%, traktując tym samym te tereny jako niemieszkaniowe. W efekcie następuje wzrost opłat dla członków. W większości spółdzielni są to tereny ogólnodostępne, stanowiące przestrzeń miejską, ale koszty ich utrzymania obciążają wyłącznie mieszkańców spółdzielni.

Dalszy wzrost opłat za wieczyste użytkowanie terenów wspólnych doprowadzi do całkowitego zniwelowania pozytywnych ekonomicznie skutków uwłaszczenia terenów mieszkaniowych, a w powiązaniu z podwyżkami opłat z innych tytułów (np. śmieci, dostawa ciepła) pogorszy sytuację ekonomiczną wielu gospodarstw domowych.

Dlatego spółdzielnie mieszkaniowe postulowały objęcie ustawowym przekształceniem na własność wszystkich gruntów spółdzielni lub wprowadzenie zmian w ustawie o gospodarce nieruchomościami poprzez ustawowe zwolnienie z opłat za wieczyste użytkowanie ogólnodostępnych terenów zielonych, rekreacyjnych itp., ściśle związanych z funkcją mieszkaniową.

Drugim istotnym problemem jest regulacja stanu prawnego gruntów spółdzielni mieszkaniowych. Sprawa ta nie dotyczy wprawdzie naszej Spółdzielni, która ma uregulowany stan prawny wszystkich terenów, ale na terenie Warszawy jest 99 spółdzielni mieszkaniowych, których mieszkańcy ponoszą negatywne skutki tego problemu.

Zaliczyć do nich można m.in. brak możliwości uzyskania prawa odrębnej własności lokalu, założenia księgi wieczystej dla lokalu, a co za tym idzie brak możliwości sprzedaży lokalu poprzez finansowanie z kredytu bankowego, co powoduje zaniżanie wartości rynkowej tych lokali. Na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, regulacja stanu prawnego gruntów napotyka liczne komplikacje prawne. Istnieje potrzeba uchwalenia odrębnej ustawy regulującej wyłącznie tę kwestię.

Spółdzielcy przygotowali petycję, która została przesłana do Prezydenta RP, Marszałków Senatu i Sejmu, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii oraz Ministra Sprawiedliwości.

Edyta Sybicka
Pełnomocnik Zarządu

Kierownik Działu Członkowsko-Organizacyjnego



Wystąpienie prezesa Zarządu Spółdzielni, p. Grzegorza Jakubca, podczas spotkania prasowego

Ustawowym przekształceniem nie zostało jednak objęte mienie wspólne spółdzielni, czyli tereny do wspólnego korzystania przez mieszkańców (tereny zielone, tereny rekreacyjne i sportowe, drogi, place zabaw itp.). W naszej Spółdzielni tego typu grunty stanowią blisko 50% terenu, a roczne opłaty z tytułu wieczystego użytkowania po ostatniej aktualizacji wynoszą blisko 4 mln zł. Zgodnie z zapowiedziami z poprzedniej kadencji Sejmu, przekształcenie tego typu gruntów miało być drugim etapem uwłaszczenia. Niestety żadnych konkretnych projektów legislacyjnych na razie nie ma. Sprawa staje się pilna, gdyż w związku z utratą dochodów z opłat za wieczyste użytkowanie terenów zabudowanych budynkami mieszkalnymi, samorządy dokonują już aktualizacji opłat za tereny nieobjęte przekształce-



Walne zgromadzenie w dobie pandemii



Kwestia zwoływania walnych zgromadzeń w spółdzielniach mieszkaniowych w trakcie trwania epidemii, uregulowana została w art. 90 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 568).

W sytuacji, gdy ustawowy termin zwołania walnego zgromadzenia spółdzielni przypada w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, termin ten ulega przedłużeniu o 6 tygodni od dnia odwołania tego stanu.

W związku z powyższym Walne Zgromadzenie nie zostało w roku 2020 w naszej Spółdzielni zwołane. Wszystkie sprawozdania za rok 2019 oraz uchwała w sprawie absolutorium dla członków Zarządu, zostaną przedłożone do zatwierdzenia po ustaniu stanu epidemii.

Także tradycyjne, coroczne spotkania Rady Nadzorczej z Komitetami Domowymi nie odbyły się w tradycyjnej formie. Do wszystkich Komitetów zostały wysłane materiały informacyjne dotyczące najważniejszych spraw z działalności Spółdzielni. Udzielono także odpowiedzi na zgłoszone przez Komitety zapytania, nawiązujące do przesłanych materiałów.



Dolinka Służewska ofiarą budżetu (nie)obywatelskiego

Pod koniec lata, Osiedle obiegła informacja Zarządu Zieleni m. st. Warszawy o przystąpieniu do realizacji na terenie Parku Dolina Służewska (na wysokości budynków Sonaty 2, Bacha 14 i 12) projektu z budżetu obywatelskiego „Ogrody deszczowe i naturalne place zabaw na terenie m.st. Warszawy, w tym plac zabaw w Parku Dolina Służewiecka”.

Mimo pozornie zachęcającej nazwy, lokalizacja projektu oraz jego szczegółowe rozwiązania, przygotowane bez konsultacji z mieszkańcami i przy naruszeniu zasad projektu, okazały się niekorzystne dla przyrody Dolinki Służewskiej i spotkały się z dezaprobatą mieszkańców naszego Osiedla.

Powszechne zdziwienie budzi forsowanie realizacji kolejnego placu zabaw, w sytuacji gdy na samym Osiedlu jest ich 16. Do tego dochodzi plac zabaw na terenie Służewskiego Domu Kultury oraz w rejonie Stawów Służewieckich.

W opinii wielu mieszkańców realizacja placu zabaw na terenie Parku Dolina Służewska nie przyczyni się do podniesienia walorów estetycznych i przyrodniczych tego miejsca, a wręcz przeciwnie – spowoduje degradację jego naturalnych walorów, które stanowią o pięknie i unikalności tego miejsca. Obszar ten – jako nie zepsuty nadmierną ingerencją człowieka – jest na skalę m.st. Warszawy unikatowy. Posadowienie na tym terenie niektórych urządzeń zabawowych jest pomysłem zupełnie niezrozumiałym, a nawet wręcz stanowi zagrożenie bezpieczeństwa dzieci korzystających z urządzeń zabawowych z uwagi na bliskie usytuowanie ulicy i specyfikę tego miejsca, które obecnie jest chętnie wykorzystywane przez mieszkańców do spacerów ze zwierzętami.

Wychodząc naprzeciw postulatam mieszkańców, Spółdzielnia wystosowała liczne pisma do Prezydenta m.st. Warszawy i Zarządu Zieleni o wstrzymanie realizacji projektu. Do protestów dołączyło się Stowarzyszenie Mieszkańców Służewa oraz indywidualnie mieszkańcy, działając aktywnie na różnych forach społecznościowych oraz informując media i przedstawicieli warszawskiego samorządu o zaistniałym problemie (petycję online o wstrzymanie realizacji projek-

tu podpisało ponad 2000 mieszkańców).

W dniu 21 listopada 2020 r. mieszkańcy wyszli nawet na pokojowy spacer, aby zaprotestować przeciwko ingerencji w naturę naszej pięknej Dolinki. Klika dni wcześniej, swój stanowczy protest wyrazili podczas spotkania online z przedstawicielami Zarządu Zieleni.

Mimo narastającego sprzeciwu społecznego, przedstawiciele Zarządu Zieleni m.st. Warszawy uparcie forsują projekt, twierdząc, że ze względu na uwarunkowania prawne musi być on zrealizowany. Dlatego, szukając jakiegoś kompromisu i uwzględniając głosy mieszkańców, Spółdzielnia przesłała do Zarządu Zieleni propozycję rozważenia montażu urządzeń zabawowych i innego wyposażenia, które obejmuje kontrowersyjny projekt, w innych lokalizacjach: na pobliskim terenie rekreacyjno-wypoczynkowym „Górki Służewskie” (oddalonym ok. 200 m od planowanego placu zabaw) oraz na terenie placu zabaw zlokalizowanego przy Służewskim Domu Kultury. Wartym rozważenia jest także przenie-





sienie planowanych urządzeń/zabawek na zrewitalizowany teren, usytuowany przy Stawie Służewieckim.

Przekazując ten artykuł do druku nie wiemy, jakie ostatecznie będą losy projektu. Jedno jest pewne – jeżeli dojdzie on do skutku, to można będzie stwierdzić, że nasza piękna w swej naturalności Dolinka padła ofiarą prawnych sztuczek i budżetu, który z obywatelskim zaczyna mieć niewiele wspólnego.



Z uwagi na bardzo duże zaangażowanie mieszkańców w protest, oddajemy głos jednemu z inicjatorów akcji protestacyjnej Panu Michałowi Korkuciu:

„Mieszkańcy Służewa, a także sąsiadujących obszarów Mokotowa i Ursynowa, są jednogłośnie przeciwni budowie placu zabaw. Dali temu wyraz w internetowej petycji przeciwko inwestycji, którą podpisało ponad **2200 osób**.

Plac zabaw powstanie na obszarze ponad **1,1 hektara** oraz pochłonie co najmniej **1,3 mln zł** (plus koszty utrzymania). Pieniądze na inwestycję pochodzą z podatków mieszkańców, którzy tego placu zabaw nie chcą. Zasadnym jest zadać pytanie, czy w obliczu kryzysu gospodarczego napędzanego pandemią, gdy pieniędzy brakuje na sprzęt medyczny, a kasa Ratusza świeci pustkami, możemy sobie pozwolić na taką nieodpowiedzialność i niegospodarność publicznych środków?



Realizacja ogólnomiejskiego projektu z Budżetu Obywatelskiego pt. »Ogrody deszczowe i naturalne place zabaw na terenie m.st. Warszawy, w tym plac Zabaw w Parku Dolina Służewiecka« stoi w sprzeczności z opisem, na który głosowali mieszkańcy. Cytując: »Docelowe lokalizacje zostaną wybrane poprzez przeprowadzenie ankiety wśród mieszkańców i ich uzgodnieniu wraz z weryfikacją w terenie«. Lokalizacja placu zabaw nad Dolinką Służewiecką **została nam odgórnie narzucona!** Ponadto dowiedzieliśmy się, że zamiast dziewięciu placów zabaw Zarząd Zieleni zrealizuje sześć, bez ankiet i konsultacji z mieszkańcami! Jest to **bardzo poważne naruszenie założeń projektu** oraz zaufania społecznego, ponieważ decyzję podjęto bez wiedzy i zgody głosujących. Zdecydowano za nich, a z naszych informacji wynika, że mieszkańcy, co najmniej dwóch innych lokalizacji, **nie chcą takiego placu zabaw w swojej okolicy!**



Budowa placu zabaw będzie miała **negatywny wpływ** na ekosystem Dolinki Służewskiej, która jest pozostałością prawdziwej doliny rzecznej, co jest unikalne w skali Warszawy! Teren należy do **Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu**. Charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem siedlisk, co przekłada się na wysoki poziom różnorodności biologicznej. Budowa placu zabaw **przetnie funkcję korytarza ekologicznego** umożliwiającego migrację roślin, zwierząt i grzybów! Na terenie Dolinki spotkamy m.in. bociana czarnego(!), bobry, trzciniaki, kapturki, piegże, modraszki, bogatki, mazurki i szpaki, a także śmieszki, rybitwy rzeczne, dzięcioły, zięby i kwiczoły. To wspinały teren, w którym dzieci i dorośli mogą obserwować prawdziwą przyrodę i zwierzęta, zamiast usilnie forsowanych przez Zarząd Zieleni drewnianych imitacji.



Inwestycja **stoi w sprzeczności** z raportem przyrodniczo-środowiskowym BioBlitz, przeprowadzonym w czerwcu 2019 r. Z raportu jasno wynika, że należy zachować mozaikowość terenu i wszystkich typów siedlisk oraz ograniczyć prace utrzymaniowo-pielęgnacyjne. Zarząd Zieleni wykonał wiele projektów, które pomogły chronić środowisko i naturalną przyrodę. Tym bardziej dziwi nas fakt usilnego forsowania realizacji budowy placu zabaw. Nie rozumiemy dlaczego **pomimo wielomiesięcznych protestów mieszkańców, kwestii ochrony środowiska oraz pogwałcenia założeń projektu** inwestycja jest w dalszym ciągu kontynuowana.

Nie poddajemy się presji miasta i cały czas liczymy, że inwestycja nie powstanie. Na facebooku powstała grupa społecznościowa »Przyjaciele Dolinki – mieszkańcy przeciwko budowie placu zabaw«, do której w ciągu dwóch tygodni dołączyło **700 osób!** W sobotę, 21 listopada 2020 r., odbył się **Pokojowy spacer po Dolince**, na którym, pomimo mrozu i sytuacji pandemicznej, pojawiło się ponad **200 osób** przeciwnych inwestycji. To nie jest fanaberia garstki osób, których pojedyncze głosy rozbijają się gdzieś w eterze. To wspólny, potężny i wyraźny sprzeciw, który odbija się w Ratuszu szerokim echem."



O nowych trendach w utrzymaniu zieleni osiedlowej

W związku z globalnymi i nieuniknionymi zmianami klimatycznymi – globalną suszą oraz gwałtownym obniżaniu się liczebności populacji owadów zapylających i co za tym idzie ptaków – w trosce o środowisko naturalne, Zarząd Spółdzielni podjął decyzję o zmniejszeniu liczby koszeń trawy w sezonie oraz wykluczeniu pewnych obszarów z koszenia i przekształceniu fragmentów trawników w łąki kwietne.



Prawda, że przyjemnie jest podziwiać takie widoki?

Osiedle zostało podzielone na obszary koszone częściowo, rzadziej lub wcale. W bieżącym roku przeprowadzono trzy koszenia. W pierwszym koszeniu uwzględniono pasy o szerokości około jednego metra wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Drugie koszenie obejmowało tereny bezpośrednio przylegające do budynków mieszkalnych. W trakcie trzeciego koszenia (w okresie jesiennym) zostały ponownie skoszone ww. tereny oraz pozostałe obszary z wyjątkiem terenów ekologicznych, położonych na obrzeżach Osiedla, oddalone od zabudowań mieszkalnych. Tereny takie stanowią schronienie dla zwierząt i owadów a także korzystnie wpływają na środowisko – „przechowują” wilgoć, co ma duże znaczenie w przypadku długotrwałych okresów suszy, występujących coraz częściej w ostatnich latach. Obszary takie nie nagrzewają się tak jak trawniki koszone i obniżają emisję spalin

a także hałasu, powstających przy koszeniu i usuwaniu liści. Zastosowanie takiego podziału, a tym samym zróżnicowanie podejmowanych działań w zależności od przeznaczenia terenu, pozwoli zachować estetykę Osiedla i komfort zamieszkiwania przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska.

W kolejnych latach trend ten będzie podtrzymywany. Planujemy zachować przyjęty podział terenu i zredukować liczbę koszeń do trzech w sezonie, z tą różnicą, że tereny bezpośrednio przylegające do budynków będą koszone częściowo.

W 2020 roku część trawników została przekształcona w łąki kwietne. Pod łąki zostały przeznaczone fragmenty trawników w rejonie budynków przy ul. Noskowskiego, o łącznej powierzchni około 2,5 tys. metrów kwadratowych.

W 2021 roku planujemy założyć łąki kwietne w innych częściach Osiedla.



Szkoda, że nie możemy dołączyć do tego zdjęcia zapachu kwiatów

Zagospodarowanie terenów zadrzewionych pod enklawy ekologiczne oraz zakładanie łąk kwietnych na mało uczęszczanych trawnikach i w miejscach intensywnie nasłonecznionych, wpisują się w ogólny trend ekologiczny, wynikający z obserwowanych zmian klimatycznych.

Maja Bocian

Z-ca Kierownika Dz. Techniczno-Eksploatacyjnego

Dzień Drzewa

„Inne święta służą jedynie przypomnieniu, dzień drzewa wskazuje zaś na przyszłość”
(J. Morton)

Jak co roku, z okazji **Dnia Drzewa** posadziliśmy kolejne drzewko na naszym Osiedlu. Od 10 października br. na terenie „Górek Służewskich” rośnie dąb czerwony.

Inicjatorem **Dnia Drzewa** był Amerykanin Julius Sterling Morton, sekretarz rolnictwa Stanów Zjednoczonych. W 1872 r. zwrócił się z apelem do rodaków, aby 10 kwietnia każdy kto może posadził drzewo. Inicjatywa ta spotkała się z szerokim odzewem i tego dnia w USA zasadzono ponad milion drzew.

Do Europy idea Mortona trafiła w 1951 roku. W Polsce **Dzień Drzewa** odbywa się od około 2002 r., w dniu 10 października. Jest organizowany przez stowarzyszenia ekologiczne, szkoły i nadleśnictwa. W ramach tego święta prowadzona jest akcja sadzenia drzew, oraz towarzyszy jej program edukacji ekologicznej. Do akcji od kilku lat włączyła się również nasza Spółdzielnia.



Uwieczniony po wsze czasy moment sadzenia dębu czerwonego przez Zastępcę Prezesa Zarządu, p. Janusza Przewłockiego

Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniej ukwiecony balkon i otoczenie budynku

SUKCES – tym słowem zaczynam artykuł o naszym dorocznym Konkursie Kwiatowym. Dlaczego, postaram się wyjaśnić. Przypomnijmy sobie pierwsze wiosenne miesiące: kwiecień, maj, czerwiec. Wszyscy byliśmy pełni niepokoju co będzie dalej. Nieśmiało otwierały się kawiarnie i wakacje były tuż, tuż... A tu – nasza Spółdzielnia odważnie, nie bacząc na trudny czas i mimo pandemii ogłasza nasz doroczny „Konkurs na najpiękniej ukwiecony balkon i najładniej zagospodarowane otoczenie budynku”.



Najładniej ukwiecony balkon – miejsce I

Po cichu wierzyłam, że znajdą się mieszkańcy naszego Osiedla, którzy zechcą wziąć w nim udział. Konkurs rozpoczął się 15 czerwca i trwał do 15 sierpnia. Zgłoszeń wpłynęło więcej niż w poprzednich latach. Zdjęcia laureatów i wyróżnionych uczestników można obejrzeć na stronie Spółdzielni i sami Państwo przekonają się, że Komisja Konkursowa nie miała łatwego zadania. A oto zwycięzcy:

W kategorii na „Najładniej zagospodarowane otoczenie budynku”:

- 1 miejsce – pani Danuta (ul. Batuty 3)
- 2 miejsce – pan Marian (ul. Bacha 26B)
- 3 miejsce – Komitet Domowy (ul. Bacha 26)

W kategorii na „Najładniej ukwiecony balkon”:

- 1 miejsce – pan Sławomir (ul. Sonaty 6)
- 2 miejsce – pani Mirosława (ul. Kmicica 1)
- 3 miejsce – pani Maria

(ul. Mozarta 10)

Laureaci otrzymali nagrody pieniężne a wszyscy uczestnicy dyplomy i kwiatki. Prezes Spółdzielni, pan Grzegorz Jakubiec, wręczył specjalną nagrodę dla pana Antoniego Szybisa z po-



Najładniej ukwiecony balkon – miejsce III



Najładniej zagospodarowane otoczenie budynku – miejsce I



Najładniej zagospodarowane otoczenie budynku – miejsce II

dziękowaniem za wieloletni udział w naszych konkursach, w których udział rozpoczęła Jego żona, pani Krystyna Szybis.

Ze swojej strony dziękuję Komisji Konkursowej za pomoc. Dziękuję również pani Mai Bocian, zastępcy kierownika Dz. Techniczno-Eksploatacyjnego, za skrupulatne przygotowanie zgłoszonych materiałów i zdjęć oraz pani Marzenie Szafrąńskiej i panu Arturowi Kwiecińskiemu za sprawne zorganizowanie spotkania z laureatami.

Myślę, że po zapoznaniu się z artykułem, obejrzeniu zdjęć nagrodzonych i wyróżnionych uczestników zgodzą się Państwo ze mną, że zarówno udział wszystkich uczestników konkursu jak i jego organizacja w tych trudnych czasach pandemii, to był DUŻY SUKCES!

Aleksandra Grzesiak (przewodnicząca Komisji Konkursowej)

PS: chciałabym jeszcze dopisać cytaty autorstwa śp. pani Krystyny Szybis, która o swojej pasji tak pisała:

„Kwiaty..., ich nieustanna pielęgnacja pochłania wiele cennego czasu, ale dostarcza za to wielu emocji, powodów do satysfakcji a co najważniejsze daje okazję do wyciszenia i wyłączenia od codziennego zgiełku życia. Daje też chwilę wytchnienia od tej prawdziwej zmory naszych czasów: telefonów, table-
tów i innych zdobyczy współczesnej cywilizacji.”

Aktualizacja serwisu „EDIS” jest już dostępna!

Oprócz odświeżonego wyglądu strony internetowej, przygotowaliśmy aplikację EDIS na telefony z systemem Android, a w niedalekiej przyszłości na urządzenia z systemem iOS.

Planujemy w dalszym ciągu rozwijać system EDIS. Następna, przygotowywana już aktualizacja, umożliwi łatwiejszy kontakt oraz zgłaszanie problemów bezpośrednio z serwisu do wybranych działów, zgodnie z tematem sprawy.

Chętnie poznamy Państwa sugestie i opinie dotyczące nowej wersji serwisu, prosimy je przysyłać na adres [serwis.edis@smsnd.pl](mailto:edis@smsnd.pl)

Zachęcamy do korzystania z serwisu EDIS!

<https://edis.smsnd.pl>

Aplikacja mobilna jest dostępna w sklepie Google Play: <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.redingo.smsndedis>



Skąd pochodzą pieniądze na finansowanie remontów?

Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jest jednym z fundamentalnych celów każdego człowieka. Niestety, nieodłącznym obowiązkiem wynikającym z posiadania i eksploatacji nieruchomości jest ponoszenie kosztów związanych z jej utrzymaniem, w tym kosztów remontów.

Zgodnie z obowiązującą Ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, na pokrycie kosztów remontów zasobów mieszkaniowych Spółdzielnia zobowiązana jest utworzyć fundusz remontowy. Odpisy na ten fundusz powinny pozwolić na finansowanie prac remontowych, zapewniając tym samym bezpieczeństwo użytkownika oraz utrzymanie nieruchomości w stanie nie pogorszonym.

Niestety, nieodłączną konsekwencją upływu czasu jest naturalne techniczne zużycie poszczególnych elementów budynków. Stale rosnące potrzeby remontowe, szybujące ceny materiałów budowlanych i robocizny, zmiany przepisów dotyczące parametrów technicznych budynków oraz zmiany technologiczne, stawiają przed Zarządkiem Spółdzielni nie lada wyzwanie w racjonalnym gospodarowaniu środkami zgromadzonymi na funduszu remontowym.

Aktualne roczne wpływy na fundusz remontowy w naszej Spółdzielni to kwota ok. 4.118.000 zł, tymczasem szacowane koszty niezbędnych remontów czterdziestu dwóch budyn-

ków mieszkalnych to niemal 90.000.000 zł. Jak zatem możliwe jest prowadzenie działalności remontowej bez dociążania budżetu mieszkańców drastyczną podwyżką stawki funduszu remontowego?

Otóż większość istotnych remontów realizowana jest dzięki zyskom z prowadzonej przez Spółdzielnię działalności gospodarczej, w tym z działalności inwestycyjnej.

W latach 2007-2019 łączny koszt przeprowadzonych remontów wyniósł niemal 163.000.000 zł, z czego jedynie 28% pochodziło z odpisów na fundusz remontowy lokali mieszkalnych i użytkowych.

Zapewne nie wszystkich mieszkańców cieszą nowe budynki sukcesywnie wkomponowujące się w krajobraz Osiedla, nowi sąsiedzi budzący obawy związane ze zwiększeniem natężenia ruchu, poziomu hałasu czy problemami z parkowaniem. Należy jednak pamiętać, że między innymi dzięki umiejętnemu wykorzystaniu terenów inwestycyjnych, będących w posiadaniu Spółdzielni oraz działalności deweloperskiej, możliwe

jest zwiększanie liczby miejsc do parkowania, a także rewitalizacja poszczególnych terenów Osiedla, remonty dróg osiedlowych oraz sukcesywna realizacja kosztownych remontów elewacji, balkonów czy poszczególnych instalacji.

*Katarzyna Kałaska-Jaroszyńska
Kierownik Działu Techniczno-Eksploatacyjnego*



Tak prezentują się świeżo odremontowane balkony w budynku przy ul. Bacha 34

Notariusz radzi

Umowa przedwstępna – czy zawierać ją w formie aktu notarialnego?

Wielu z nas przeprowadzało bądź zamierza przeprowadzić transakcję sprzedaży nieruchomości, w tym mieszkania. Zważywszy na znaczną ich wartość, jest to nierzadko wybór „życiowy”, mający konsekwencje, w tym ekonomiczne, na kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat. Z uwagi na powyższe należy pamiętać, iż przy tego typu transakcjach należy zachować należyta staranność – nie tylko pod względem analizy stanu technicznego mieszkania – jak np. stan instalacji mediów, stan murów. Niemniej ważną kwestią jest poznanie stanu prawnego mieszkania, już na etapie podejmowania decyzji lub wyrażania woli jego zakupu – przecież najtrudniej jest dostrzec to, co jest niewidoczne dla oka, co wynika z dokumentów, pisanych trudnym do zrozumienia skomplikowanym językiem prawniczym. To z analizy podstaw nabywania, ewentualnego stanu wpisów w księdze wieczystej dowiadujemy się, czy zakup mieszkania będzie bezproblemowy, czy też uwikłamy się w długotrwały proces „prostowania” stanu prawnego mieszkania, wyjaśniania niejasności, gdyż przede wszystkim, i podkreślam to z całym naciskiem, osoba, która pojawiła się w drzwiach jako rzekomy właściciel –

jest uprawniona do sprzedaży mieszkania, czy też nie tylko cała cena, ale też kwota zaliczki bądź zadatku trafiła w niepowołane ręce. Z drugiej strony, skąd mamy pewność, że potencjalny nabywca, płacąc nam, jako sprzedawcy, czasem niską kwotę pieniędzy tytułem np. zaliczki, jednocześnie się do niego wprowadzając, jest w stanie zawrzeć umowę sprzedaży, zapłacić pozostałą resztę ceny, a w przypadku braku jej zawarcia – do opróżnienia lokalu?

W świetle powyższego, w celu określenia najważniejszych elementów planowanej transakcji sprzedaży nieruchomości, lokalu mieszkalnego bądź spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu koniecznym i pomocnym narzędziem stanie się umowa przedwstępna sprzedaży, określająca istotne postanowienia umowy przyrzeczonej, która powinna zostać zawarta w przyszłości. Czasem przedmiotowa umowa bywa nazywana umową przyrzeczenia, gdyż jej strony przyrzekają sobie, że zawrą w przyszłości konkretną umowę i określają w niej istotne warunki, zaś umowa zawarta w jej wykonaniu – umową przyrzeczoną lub umową ostateczną, nie jest to jednak często mylona umowa „wstępna”.

Pamiętajmy, iż w umowie przedwstępnej należy określić istotne postanowienia umowy przyrzeczonej, w tym przypadku sprzedaży – zobowiązanie sprzedawcy do przeniesienia na kupującego własności rzeczy i wydania mu rzeczy oraz zobowiązanie kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty sprzedawcy ustalonej ceny. Obok powyższych elementów niezbędnych – strony mogą wskazywać dodatkowe postanowienia umowne, jak np. czy wpłacona przy umowie przedwstępnej kwota jest zaliczką, czy zadatkiem, czy strony uprawnione będą do odstąpienia od umowy w przypadku wystąpienia określonych przez strony okoliczności, czy też wreszcie wskazania koniecznych do uzyskania przez strony dokumentów, mających istotne znaczenie dla transakcji.

W przedmiotowej umowie przedwstępnej należy pamiętać o wskazaniu terminu zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży. Nie jest to jednak element obligatoryjny, gdyż zgodnie z polskim prawem, jeżeli termin, w ciągu którego ma być zawarta umowa przyrzeczona, nie został oznaczony, powinna ona być zawarta w odpowiednim terminie wyznaczonym przez stronę uprawnioną do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej. Jeżeli obie strony są uprawnione do żądania zawarcia umowy przyrzeczonej i każda z nich wyznaczyła inny termin, strony wiążą termin wyznaczony przez stronę, która wcześniej złożyła stosowne oświadczenie. Jeżeli w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie został wyznaczony termin do zawarcia umowy przyrzeczonej, nie można żądać jej zawarcia. Należy podkreślić, iż umowa przedwstępna nie ma charakteru umowy zobowiązującej, nie jest to umowa, która obliguje jedynie do przeniesienia własności nieruchomości – jest to umowa, która zobowiązuje strony dopiero do zawarcia umowy obligującej do przeniesienia własności – czyli umowy sprzedaży.

Zawarcie umowy przyrzeczonej z reguły wygasza wszelkie zobowiązania stron wynikające z umowy przedwstępnej i wiąże strony postanowieniami umowy przyrzeczonej, które mogą zostać ukształtowane odmiennie od postanowień zawartych w umowie przedwstępnej, jak na przykład wskazanie innej ceny, terminu wydania nieruchomości czy sposobu płatności. Zmiana postanowień umowy przedwstępnej wymaga akceptacji obydwu stron umowy, chyba że zastrzeżono w umowie przedwstępnej, iż konkretny element umowy może być zmieniony jednostronnie lub uzależniony jest od wystąpienia określonej okoliczności.

Wreszcie należy wskazać, iż w przypadku, gdy strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyła się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Chodzi w tym przypadku o wyrównanie uszczerbku majątkowego poniesionego przez osobę, która zawarła umowę przedwstępną, licząc na zawarcie w przyszłości umowy przyrzeczonej, przede wszystkim zaś o rzeczywistą stratę, jak np. koszty przygotowania umowy przedwstępnej, koszty remontów, przygotowania stosownej dokumentacji prawnej i technicznej. Strony mogą w umowie przedwstępnej odmiennie określić zakres odszkodowania.

W tym miejscu pokrótce wyjaśnię Państwu różnicę pomiędzy zaliczką a zadatkiem, wpłaconym przy zawarciu umowy przedwstępnej. Praktyką jest, iż przy zawieraniu umów przedwstępnych sprzedaży kupujący przekazuje sprzedawcy zadatek. Jest to dodatkowe zastrzeżenie umowne dys-

cyplinujące strony do wykonania umowy przedwstępnej. Zadatek najczęściej przybiera postać określonej sumy pieniężnej, choć może on stanowić również inne rzeczy i prawa majątkowe. Co do jego wysokości – nie jest ona określona przez przepisy prawa, zwyczajowo wynosi on około 10% ceny, choć w przypadku, gdy strony decydują na wydanie przedmiotu umowy już przy zawarciu umowy przedwstępnej – może on wynieść nawet 30% ceny. Wpłata zadatku stanowiącego powyżej 30% ceny jest nierzadko kwestionowana przez orzecznictwo sądów powszechnych, jak również odradzana przeze mnie osobiście, jako kwota wpłacona w nadmiernej wysokości.

W braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju, zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Oczywiście, w razie niewykonania umowy przedwstępnej przez strony, nie pozbawia się drugiej strony dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych i w wysokości nieograniczonej tylko do wysokości zadatku. Podkreślenia wymaga, w świetle obecnego orzecznictwa, iż zadatek może zostać dany także po zawarciu umowy, w terminie uzgodnionym przez strony, nie tylko gotówką, ale też przelewem. W razie wykonania umowy zadatek ulega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która go dała. Jeżeli zaliczenie nie jest możliwe, zadatek ulega zwrotowi. Z kolei w razie rozwiązania umowy zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy przypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony.

W umowach przedwstępnych sprzedaży nieruchomości można się również spotkać z pojęciem „zaliczki”. **Różnica pomiędzy zadatkiem a zaliczką polega na tym, iż zaliczka, co do zasady, podlega zwrotowi w każdym przypadku niedojścia do zawarcia umowy przyrzeczonej.** Strona, która przyjęła zaliczkę, powinna ją zwrócić w pełnej kwocie, nawet kiedy umowa przyrzeczona sprzedaży nie została zawarta z winy osoby, która wpłaciła zaliczkę (tzw. „Zaliczkodawca”). Osobie, która przyjęła zaliczkę („Zaliczkobiorca”) nie przysługuje prawo do jej zatrzymania, zaś Zaliczkodawcy nie przysługuje prawo żądania zapłaty sumy stanowiącej dwukrotność wpłaconej zaliczki w sytuacji, gdy to Zaliczkobiorca nie wywiązał się z umowy.

Ostatnim i myślę najbardziej istotnym w skutkach zagadnieniem, który pragnę omówić, jest forma umowy przedwstępnej. **Zgodnie z obowiązującym prawem, umowa przedwstępna sprzedaży, w tym również nieruchomości, może być zawarta w formie pisemnej, która nie wymaga – w przeciwieństwie do umowy sprzedaży nieruchomości – formy aktu notarialnego.** W przypadku zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży w formie pisemnej, w razie jej niewykonania – strony są związane jej postanowieniami odnośnie zadatku lub odszkodowania. **Nie mogą jednak skorzystać z dodatkowego dobrodziejstwa płynącego z zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży w formie aktu notarialnego, jakim jest prawo dochodzenia na jej podstawie zawarcia umowy przyrzeczonej na drodze**



sądowej, gdyż do tego wymagana jest dla umowy przyrzeczonej forma aktu notarialnego. Jeżeli zatem strony umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości chcą zachować możliwość dochodzenia zawarcia umowy przyrzeczonej na drodze sądowej, powinny umowę przedwstępną zawrzeć w formie aktu notarialnego. Skorzystanie z powyższego prawa jest stosunkowo proste, gdyż zgodnie z art. 64 Kodeksu Cywilnego - prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. W praktyce oznacza to, że w przypadku uchylania się od zawarcia umowy przyrzeczonej przez drugą stronę i wydania powyższego prawomocnego orzeczenia przez sąd, wraz ze złożeniem stosownego oświadczenia powoda – przenosi się własność nieruchomości będącej przedmiotem przedwstępnej umowy sprzedaży i stanowi podstawę wpisu nowego właściciela do księgi wieczystej.

Roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Jeżeli sąd oddalił żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej, roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym orzeczenie stało się prawomocne.

Kolejną zaletą zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego jest fakt, iż, **w przedmiotowym akcie notarialnym, strony mogą zażądać, aby notariusz złożył do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości wniosek o ujawnienie w dziale III księgi wieczystej roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej. Zgodnie z prawem, osoba, na rzecz której dokonany został wpis roszczenia o przeniesienie własności nieruchomości z umowy przedwstępnej, zachowuje swoje roszczenia i może dochodzić swoich roszczeń o zawarcie umowy przyrzeczonej w stosunku do aktualnego właściciela nieruchomości, wywodzącego swoje prawo z nabycia dokonanego po ujawnieniu roszczenia w księdze wieczystej.**

W kwestiach podatkowych – samo zawarcie umowy przedwstępnej sprzedaży jest podatkowo neutralne - nie podlega ona podatkowi: dochodowemu, VAT, od czynności cywilnoprawnych oraz od spadków i darowizn. Na marginesie jednak zaznaczam, iż w pewnych przypadkach, tj., gdy czynność dokonywana jest przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży nieruchomości, przekazanie zbywcy zaliczki lub zadatku oraz wydanie nieruchomości przed zawarciem umowy przenoszącej własność może rodzić skutki podatkowe w zakresie podatku od towarów i usług.

Podsumowując przedmiotowe rozważania, chciałbym zaznaczyć zalety zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Sporządzając umowę przedwstępną, notariusz profesjonalnie zweryfikuje stan prawny nieruchomości będącej przedmiotem transakcji, jak również sporządzi umowę w sposób umożliwiający najściślejsze wyrażenie woli przez strony, jednocześnie wyjaśniając konsekwencje i skutki zawieranej umowy, jak również ich poszczególne zapisy. Notariusz jako osoba niezależna, obowiązany jest czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których dokonywana czynność może powodować skutki prawne. W szczególności jest to istotne dla osób chcących kupić nieruchomość „na całe życie”, które to osoby mogą być narażone na naciski innych osób, zainteresowanych uzyskaniem szybkich korzyści finansowych z dokonywanych przez strony czynności. Notariusz wskaże stronom na konieczność uzyskania stosownych dokumentów, ewentualnych problemów prawnych związanych z nieruchomością oraz wskaże realny czas dokonania transakcji. **Zawarcie umowy w formie aktu notarialnego oznacza zapewnienie stronom bezpieczeństwa dokonywanej transakcji.**

Hubert Wolny

Kancelaria Notarialna

Paweł Kita, Agnieszka Szalachowska-Darteyre s.c.

Pamiętamy

Kiedy poluzowane zostały restrykcje spowodowane wiosennym nasileniem pandemii COVID-19, tradycyjnie, w dniu 1 sierpnia, przy zimozielonym znaku Polski Walczącej na rogu ulic Bacha i Batuty, zbrali się Mieszkańcy Spółdzielni, czcąc 76. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.



Fot. Tezet



Fot. Wanda Hansen

A 11 listopada, pragnąc uczcić Święto Niepodległości, pod pomnikiem Orła Białego w Miejscu Pamięci Narodowej, nieliczna – bo ograniczona przepisami o zgromadzeniach – reprezentacja Rady Nadzorczej, Zarządu Spółdzielni, Służewskiego Domu Kultury i redakcji „Nad Dolinką”, złożyła biało-czerwony wieniec.

Balsam dla Duszy

„Zwykły poranek w zwykłej przychodni. Leciwy człowiek przyszedł do lekarza, by zdjąć szwy z palca ręki. Widać było, że się bardzo denerwuje i spieszy. Pytając, o której będzie lekarz, mężczyzna drżącym głosem oświadczył, że o 9 ma niezwykle ważną sprawę, a jest już 8.30.

Odpowiedziałem najzyczliwiej, jak umiałem, że wszyscy lekarze są zajęci i będą mogli poświęcić mu czas nie wcześniej, niż za godzinę. Sam już schodziłem z dyżuru. W oczach starego człowieka był ogromny smutek, mężczyzna bez przerwy spoglądał na zegarek i coś mnie przy nim zatrzymało. Chwila namysłu i zaprosiłem go do swojego gabinetu z zamiarem zajęcia się jego raną. Skaleczenie ładnie się wygoiło i nic nie stało na przeszkodzie, by zdjąć szwy. Wyciągając instrumenty do zabiegu, spytałem:

- Widzę, że pan się bardzo spieszy. Pewnie ma pan jeszcze wizytę u innego lekarza w naszej przychodni?

- Nie, nie mam. Chcę zdążyć na 9 do szpitala, by nakarmić chorą żonę.



Przez grzeczność spytałem, na co choruje jego żona. Mężczyzna odpowiedział, że żona ma Alzheimera. W trakcie naszej pogawędki zdążyłem zdjąć pacjentowi szwy i zakończyć zabieg. Spojrzałem na zegarek i stwierdziłem, że starszy pan może nie zdążyć do szpitala na godzinę 9.

- Czy żona będzie się denerwowała, jeśli pan nie przyjdzie punktualnie? – spytałem.

- Nie, nie będzie się denerwowała, - odparł i pokiwał głową ze smutkiem. – Moja żona nie poznaje mnie od 5 lat i nawet nie pamięta, kim byłem w jej życiu.

- Ale niezależnie od tego, pan codziennie pędzi na 9 do szpitala? Do kobiety, która już nawet pana nie zna?

Mężczyzna poklepał mnie po ramieniu i powiedział:

- Tak, niestety, moja żona nie wie, kim jestem. Ale ja pamiętam kim ona jest. To z nią byłem szczęśliwy przez całe życie.

Stałem przy oknie i patrzyłem na oddalającego się starego człowieka. Dopiero, gdy ktoś zapukał do drzwi, zorientowałem się, że łzy cieką mi po twarzy.

- To jest właśnie ta miłość, o której marzę... - powiedziałem sam do siebie”.

Tekst zaczerpnięty z Facebooka

Pomyślę o tym później mawiała Scarlett O'Hara w „Przeminęło z wiatrem”

To tytułowe zdanie przeszło do historii literatury i kina i jest w nim sporo racji. Ale...

W tym roku minęło już 46 lat od pierwszych zasiedleń na naszym Osiedlu. Ci mieszkańcy, którzy pamiętają początki, przypominają sobie wszechobecne błoto, krowy pasące się między blokami i szarość betonowych elewacji. Ale też wewnątrz budynków, na holach wejściowych, klatkach schodowych i korytarzach rozpoczął się proces powolnej, lecz jakże skutecznej dewastacji. Mam na myśli bezsensowne bazgroły, wulgarne napisy i rysunki, poodbijane tynki. Powoli nasze budynki zaczynały wyglądać jak slumsy zamieszkałe przez ubogą ludność Trzeciego Świata.

Aż nadszedł rok 2007 i do kasy Spółdzielni wpłynęły miliony złotych z tytułu sprzedaży „Landu”, a później, w konsekwencji przemyślanej polityki inwestycyjnej i modernizacyjnej, Osiedle zaczęło przybierać cywilizowany wygląd: na korytarzach i klatkach schodowych została położona gładź i farba, odnowiono piwnice, budynki ocieplono i pomalowano. Sukcesywnie remontowane są balkony, a na alejkach stary, wyboisty asfalt zamieniany jest na kostkę. Dobrze utrzymana zieleń i tereny sportowe, rekreacyjno-wypoczynkowe „Górki Służewskie” i sąsiedztwo z parkiem „Dolinki Służewieckiej”, tworzą wzorcowe osiedle nie tylko w Warszawie, ale i w kraju. Zginęły też ze ścian budynków dysgraficzne tagi, chyba poprawniej po polsku zwane bazgrołami. Być może pokolenie sprayowców zmądrzało, może wyrosło z młodości „górną i durną”, może zrozumiało, że przyjemniej jest żyć i wychowywać swoje dzieci na osiedlu czystym i zadbanym.

Aż tu, niespodziewanie, któregoś dnia, przechadzając się po naszym Osiedlu, natknąłem się na taki „kwiatek” na ścianie budynku przy ulicy Bacha 26.



Zajrzałem do Wikipedii i dowiedziałem się, że powiedzenie **check your privilege** oznacza, że **masz się zatrzymać i zastanowić nad faktem jak dobrze masz w życiu będąc białym i najpewniej jeszcze mężczyzną**. Aż zaswędziało mnie ręką by obok dopisać, że owszem, jestem mężczyzną i w dodatku białym i co z tego? Czy to upoważnia mnie do zaśmiecania z taki trudem utrzymywanych **za nasze pieniądze(!)** w czystości murów naszych domów?

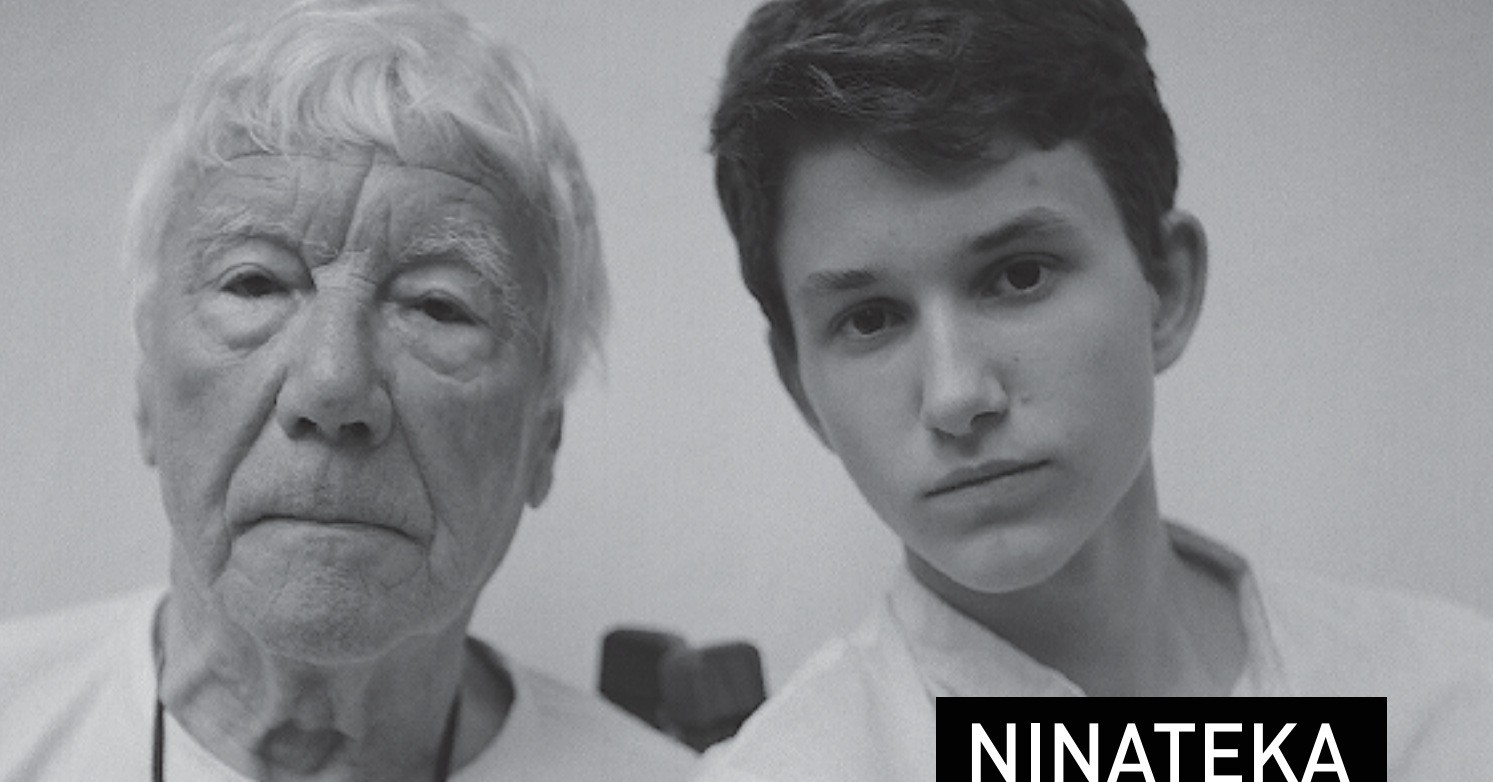


Po pewnym czasie osoba która to napisała nieudolnie zamazała ten bazgroł. I uzyskaliśmy taki efekt jak można oglądać obok. Czyli przez najbliższe lata będziemy patrzyli na przebijające przez farbę nieczytelne litery. I wyjaśni mi ktoś po co zniszczona została elewacja tego budynku?

Obiecuję, że kiedyś, gdy będę przechodził przy budynku przy ul. Bacha 26 i spotkam tę „artystkę” (zdradzę tajemnicę, że dzięki wszechwidzącemu systemowi monitoringu osiedlowego, wiadomo kto to był) zapytam co nią kierowało i postaram się w naszym czasopiśmie powiadomić o tym Państwa. Oczywiście jeśli nie będzie wstydziła się o tym porozmawiać.

A wszystkim którzy mieliby chęć pójść w ślady tej osoby, zalecam zastanowienie się nad sentencją którą umieściłem w tytule tego artykułu. Jednak z tą niemałą różnicą, że myśleć należy nie **PÓZNIJ**, lecz **ZANIM** zrealizuje się taki głupi pomysł, bo jak mawiał klasyk zwany Kubusiem Puchatkiem „*Myślenie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwyczaić*”.

Tezet



NINATEKA

**Kultura
dostępna
w sieci**

WŁĄCZ I OGLĄDAJ ZA DARMO
zdjęcia, kadry, filmy, dokumenty, spektakle, koncerty

ninateka.pl
fototeka.fn.org.pl

**FOTO
TEKA**

fototeka.fn.org.pl



— Nasza Piękna Dolinka —





ROK 2021 n

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2 3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2 3 4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2 3 4 5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

SND

SŁUŻEW NAD DOLINKĄ SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

www.smsnd.pl



ad DOLINKA

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			



Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						



Sekretariat - 22 543 92 00

Opłaty za lokale mieszkalne
22 543 92 24

Dział Członkowsko-Lokalowy
22 543 92 22

Dział Techniczno-Eksploatacyjny
22 543 92 27, 22 543 92 01

Administratorzy
22 543 92 23, 22 543 92 26, 22 543 92 03

Telefony konserwatorów:

- budowlani - 22 847 18 41
- instalacji gaz., wod-kan, c.o. - 22 847 17 71 (po godzinach pracy - 691 292 788)
- instalacji elektrycznej i domofonów: 22 853 77 69, (po godzinach pracy - 604 122 526)
- wind - 22 843 88 88, 800 566 300
- anteny zbiorczej - 500 167 403
- oświetlenia zewnętrznego - 601 314 043



Kiedy dłonie chętne są, budujemy betonowy, nowy dom...

Budynek mieszkalny realizowany w ramach inwestycji „Sonata nad Dolinką” nabrał już docelowego kształtu, a jeszcze przed końcem roku planowane jest wykonanie elewacji oraz warstw dachu. Równolegle w lokalach mieszkalnych zakończono układanie instalacji wewnętrznych, a wykonanie tynków oraz posadzek wchodzi w końcową fazę. Pozostały do zrealizowania zakres obejmujący roboty wykończeniowe, malowanie, montaż okładzin oraz urządzeń przewodzone będzie już niezależnie od warunków pogodowych. W drugiej połowie 2020 r. zrealizowane zostały przyłącza do miejskich sieci: wodociągowej, kanalizacyjnej oraz ciepłowniczej.

Pomimo wprowadzonych ograniczeń związanych z zaistniałym zagrożeniem epidemiologicznym realizacja robót nie odbiega od założonego harmonogramu. Niewątpliwie znaczący wpływ na tempo realizacji obiektu miał fakt, iż Generalny Wykonawca w głównej mierze bazuje na lokalnej sile roboczej i dostawcach oraz sprawdzonych, polskich pro-



ducentach. Od rozpoczęcia budowy, które miało miejsce w czerwcu 2019 r., prace trwają nieprzerwanie, a planowany termin oddania budynku do użytkowania wyznaczony jest na koniec połowy przyszłego roku.

Karol Kania
Inspektor Nadzoru ds. Inwestycji

Na zdjęciach: stan budowy na koniec października 2020 r.



BEZPIECZNY SŁUŻEW

Mijający rok był trudny dla zachowania poczucia bezpieczeństwa z uwagi na trwający stan epidemii. Z uwagi na rozprzestrzeniającą się pandemię koronawirusa, wysiłek wielu instytucji skupiał się na zapewnieniu przestrzegania niezbędnych wymogów sanitarnych. Również w naszej Spółdzielni wdrożone zostały procedury mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa. Zarząd Spółdzielni zatwierdził i zobowiązał pracowników do przestrzegania procedur obsługi mieszkańców przy zachowaniu reżimu sanitarnego.

W drugiej połowie br. osiedlowa służba dyżurna dokonała kilkudziesięciu podglądów i zabezpieczeń nagranych materiałów dowodowych, które przekazano do Straży Miejskiej lub Policji.

Warto dodać, że po zainstalowaniu kamer na naszym Osiedlu odnotowuje się znaczny spadek wydatków na usuwanie skutków wandalizmu.



Stanowisko osiedlowego monitoringu

Informujemy również, że mieszkańcy Osiedla posiadają możliwość korzystania z monitoringu, pod warunkiem; złożenia krótkiej prośby do Zarządu Spółdzielni (zgłaszający określa datę, czas i miejsca zaistniałego zdarzenia oraz czego podgląd ma dotyczyć). Dalsze postępowanie uzależnione jest od wyniku z podglądu i przebiega zgodnie z postanowieniem ustawy o ochronie danych osobowych, a jedynymi uprawnionymi do podglądu kamer i nagranych zdarzeń są funkcjonariusze Policji prowadzący dochodzenia w sprawach karnych oraz upoważnieni pracownicy Spółdzielni.

— * —

Przypominamy, że wszelkie zauważone nieprawidłowości związane z bezpieczeństwem i porządkiem na Osiedlu można zgłaszać pod numer:

(22) 543 92 02

Przypominamy, o czym informowaliśmy już w poprzednim numerze Magazynu, że z uwagi na pandemię dyżury Policji w Punkcie Konsultacyjnym i patrole ponadnormatywne na terenie Osiedla zostały zawieszony do odwołania.



Bądźmy razem!

W poprzednim numerze (wiosną br.) podsumowującym działania Służewskiego Domu Kultury wierzyliśmy, że w następnym wydaniu Magazynu „Nad Dolinką” jego treść będzie orbitować wokół innych tematów niż pandemia. Niestety, walka z koronawirusem trwa, a działalność kulturalna wielu jednostek została mocno ograniczona. Jednak nie odstrasza to nas przed działaniem. Misja SDK była i jest niezmienna bez względu na okoliczności. Tym samym — mimo ograniczeń w działalności kulturalnej — z dumą przedstawiamy nasze ostatnie dokonania.

Wszystkie ręce na pokład!

Zadaniem kultury jest responsywność — odpowiadanie na zmieniające się potrzeby ludzi i świata. W wyniku dwukrotnej kwarantanny nasze nawyki krótko i długoterminowe poddane zostały próbie. Ale potrzeba rozwoju i obcowania z muzyką i sztuką pozostały. Jak pogodzić te dwa światy?

Zmianą narzędzi.

Z pewnością Państwo zauważyli, że jak nigdy wcześniej zaczęliśmy wykorzystywać transmisje online do utrzymania kontaktu z widownią. Streaming został rozbudowany do tego stopnia, że stworzyliśmy osobny zespół nagrań online, który działa nie tylko na rzecz SDK, ale również dla zewnętrznych podmiotów.

Ta transformacja nie udałaby się gdyby nie chęć i zaangażowanie instruktorów i artystów. Dostosowanie się do nowych okoliczności wymaga łatwości adaptacji do nowych okoliczności, takimi jak dopasowanie repertuaru do warunków streamingu czy praca z kamerą zamiast z żywym człowiekiem.

Nie możemy też zapomnieć o intensywnym czasie letnim. W pełni wykorzystaliśmy otaczającą nas przestrzeń Dolinki do wydarzeń plenerowych. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się zajęcia ruchowe na świeżym powietrzu (joga, aikido oraz nordic walking), jednak to frekwencja podczas dnia otwartego przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania. Spektakl łódzkiego teatru Pinokio „Trzy Świnki” okazał się być wielkim sukcesem. Połączenie musicalu i westernu w historii tak dobrze znanej rodzicom i dzieciom

zapewniło kreatywną rozrywkę wszystkim pokoleniom.

Równolegle ze spektaklem i koncertem Balkan Sevdah prowadziliśmy zapisy na zajęcia całoroczne. Na niektóre zajęcia (takie jak warsztaty ceramiczne czy fotograficzne dla dzieci) limit miejsc został wyczerpany w ciągu jednego dnia! Nasze grupy artystyczne pozyskały młodych i zdolnych wokalistów i tancerzy, a uwielbiany przez mieszkańców projekt Młodzi 50+ w szybkim tempie wyczerpał limit miejsc.

Te i inne wydarzenia organizowane między czerwcem a październikiem udowodniły, że Mokotów jest głodny wspólnotowego odbioru kultury. Nasza działalność ma sens tylko wtedy, gdy reagują Państwo na nasze propozycje i sami inicjują twórcze życie Służewa.

Działamy dla siebie i innych

Równolegle z działalnością repertuarową prowadzimy projekty dofinansowane z funduszy miejskich. Nasze grupy artystyczne — Orfeusz i Teatr Tańca AFERA — przygotowały spektakle rozwijające kompetencje artystyczne ich uczestników. Młodzi adepci musicalu kończą pracę nad „Asteriadą”, natomiast zespół taneczny przygotował interpretację ruchową kobiecych postaci z dramatów Williama Szekspira. O szczegółach obu inicjatyw będziemy komunikować na naszej stronie internetowej.

Warszawski Program Edukacji Kulturalnej wsparł również oddolną inicjatywę innowacyjnego połączenia edukacji kulturalnej i ekologicznej. „Skrzydłaci sąsiedzi” to kilkumiesięczny projekt integrujący mieszkańców Służewa z drobnymi mieszkańcami Dolinki. Za sprawą



warsztatów ceramicznych, fotograficznych, dźwiękowych i innych jesteśmy na ukończeniu przygotowań do zbiorowej wystawy o twórczych interpretacjach czapli, czeczotek, jaskółek lub wróbli.

Służewski Dom Kultury nie jest wyspą na kulturalnej mapie Warszawy — współpraca jest wielką wartością, którą pielęgnujemy. Dlatego wspólnie z innymi domami kultury działamy na rzecz budowania świadomości mieszkańców i wyróżnienia tych, którzy bezinteresownie działają na rzecz Dzielnicy.

Mokotowscy wolontariusze stali się bohaterami projektu „Jesteśmy tu”, który uwidacznia w przestrzeni publicznej tych, których często nie widać, a bez których wiele projektów nie mogłoby się odbyć. W szerszej skali SDK współpracował aż z 23 innymi domami kultury w ramach ogólnomiejskiej kampanii „Nadajemy Kulturę”. Oferta lokalnych instytucji jest tak różnorodna, że możemy rozwijać się i kształcić kilka przecznic od miejsca zamieszkania. Tym samym przypomnieliśmy o naszych działaniach na przystankach, w komunikacji miejskiej i mediach.

W wyniku pandemii, działalność proekologiczna została spowolniona. Zmuszeni byliśmy do zamknięcia ogrodu społecznościowego dla wolontariuszy, jednak społeczność może zdobywać wiedzę online z dedykowanych warsztatów permakulturowych.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Na końcu chcielibyśmy Państwa zapewnić, że mimo zaistniałych okoliczności Służewski Dom Kultury był, jest i będzie bezpieczny dla swoich gości. Wraz z całym zespołem SDK poważnie podchodzimy do realizacji wytycznych sanitarnych. Regularnie uzupełniamy zapasy środków czystości, we wszystkich budynkach ustawiliśmy punkty do dezynfekcji rąk, skrupulatnie realizujemy politykę dystansu społecznego podczas wydarzeń z udziałem publiczności. Również zespół pracuje w systemie zmianowym tak, by w sytuacji kryzysowej utrzymać ciągłość działalności instytucji.

W dniu zamknięcia wydania tego numeru otwarcie przestrzeni SDK w grudniu jest niepewne — co wcale nie oznacza, że jesteśmy zamknięci. Nieustannie pracujemy w pocie czoła nad kolejnymi projektami i wydarzeniami, by zaprosić Państwa ponownie na Bacha. Miejsca bogatego ekologicznie i kulturalnie, ale nade wszystko otwartego na potrzeby drugiego człowieka.

Bądźmy razem.

Ewa Willmann
Dyrektorka Służewskiego Domu Kultury
SDK, ul. J. S. Bacha 15

Te święta będą inne niż wszystkie. Jednak życzenia powinny pozostać te same. Boże Narodzenie i Nowy Rok to początek i nadzieja na przyszłość. Dlatego prosimy przyjąć nasze najserdeczniejsze życzenia z tej okazji: poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji, radości w życiu i realizacji zawodowych aspiracji. Ponadto nie zapominajmy o najbliższych - o właśnie teraz miłość, serdeczność i wzajemny szacunek są potrzebne jak nigdy wcześniej.

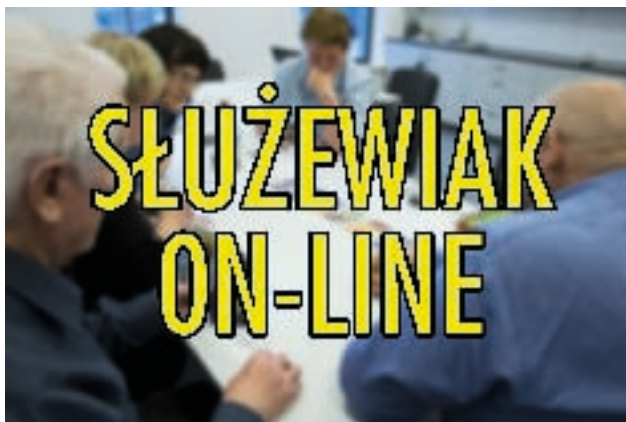




Z KULTURĄ ZA PAN BRAT W DOBIE PANDEMII

„Służewiak” online

Niestety nastał czas, w którym wielu z nas z trudem odnajduje swój odpowiedni rytm życia. Nastał czas COVID-19. Z pewnością każdy na swój sposób odczuwa bólączki pandemii. Najważniejsze jest zdrowie i mamy nadzieję, że te Was nie opuszcza Drodzy Mieszkańcy Osiedla „Służew nad Dolinką”. Wraz ze zdrowiem w parze idzie dobre samopoczucie, które często wynikało ze społecznych relacji budowanych chociażby na polu działalności Klubu Seniora „Służewiak”. Cóż, aktualnie musieliśmy w dużej mierze ograniczyć swoją stacjonarną działalność na polu kulturalnym, a wręcz ją wstrzymać. Mimo to nie poddajemy się i staramy oferować naszym Seniorom alternatywne rozwiązania. Mianowicie niemal wszystkie zajęcia stałe jakie istniały w harmonogramie „Służewiaka” przeniosły się do Internetu w formie online’owych zajęć prowadzonych przez naszych



instruktorów. Napływają do nas maile z podziękowaniami od uczestników tych zajęć, że to pozwala w możliwie odpowiednim stopniu (adekwatnym do sytuacji) zaspokoić potrzebę ruchu i utrzymać tężyznę fizyczną. Wysiłek włożony w poprawę kondycji z pewnością przyczynia się do wzmocnienia odporności idąc w myśl zasady „W zdrowym ciele zdrowy duch”. W okresie powakacyjnym br., gdy następowało m.in. powolne „odmrażanie” kultury, wznowiliśmy działanie klubu w tradycyjnej formule, aczkolwiek z licznym obostrzeniami, które podnosiły poziom bezpieczeństwa. Niestety, z nadejściem jesieni i wzrostem zachorowań musieliśmy ponownie wstrzymać wszelkie zajęcia

skierowane do Seniorów z terenu Osiedla. Mamy nadzieję na „lepsze jutro”, marząc o tym by nastąpiło jak najszybciej. Tymczasem życzymy wszystkim dużo zdrowia!

Wystawa „I. J. Paderewski. Służyć będę aż do śmierci”

Uroczyste otwarcie wystawy „I. J. Paderewski. Służyć będę aż do śmierci” miało miejsce 14.10.2020 r. w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Burmistrza Dzielnicy Mokotów, Rafała Miastowskiego.



W trakcie event’u zgromadzona publiczność w dopuszczalnej, pandemicznej liczbie mogła obejrzeć film dokumentalny w reżyserii Aliny Czerniakowskiej pt.: „Służyć będę aż do śmierci I. J. Paderewski”. Kolejnym punktem była prelekcja historyka Mikołaja Kwiatkowskiego, który przedstawił kilka ciekawostek z życia prezydenta I. J. Paderewskiego, wirtuoza sztuki muzycznej, a także wielkiego patrioty. Jego dokonania polityczne w czasie odkrywania demokracji w Polsce budzą szacunek i zdumienie na międzynarodowej arenie politycznej. Wrażliwość artystyczna okazała się być atutem w budowaniu relacji w Polsce i na świecie. Na zakończenie wernisazu wystawy mieliśmy okazję podziwiać skrzypaczkę Annę Wundtke-Wypych, w solowym koncercie.

Przy współpracy z historykami specjalizującymi się w tematyce niepodległościowej oraz sztuk audio stworzono tę multimedialną wystawę, zaś za organizację wydarzenia odpowiadali: Centrum Rozwoju i Edukacji Młodzieży CREM, Urząd Dzielnicy Mokotów, Biblioteka Publiczna im. Z. Łazarzkiego w Dzielnicy Mokotów, oraz SM „Służew nad Dolinką”.

Ze względu na ograniczenia wynikające z sytuacji epidemiologicznej w kraju, wydarzenie było dodatkowo relacjonowane w formie online na profilu facebook’owym Dzielnicy Mokotów.

Ogród Mozarta – kolejny sezon za nami

Mimo, iż nastąpiły bardzo trudne czasy w działalności społeczno-kulturalnej ze względu na pandemię COVID-19, to nie mogliśmy odpuścić pielęgnacji naszego Ogrodu Mozarta założonego w 2018 r. przez Klub Seniora „Służewiak” na tarasie Spółdzielni.

Niestety tegoroczne nasadzenia i pielęgnacja starszych roślin ze względów bezpieczeństwa odbyła się bez udziału naszych aktywnych pań-Seniorek. W tym sezonie w Ogrodzie Mozarta pojawiła się nowość w postaci cudownej lawendy.

*Ogród Mozarta w pełnej krasie*

Mamy nadzieję, że przez wiele lat te wyjątkowe, zielono-fioletowe kule będą cieszyły zarówno nasze oczy jak i podniebienia pszczołek z naszej pasieki, która zlokalizowana jest również na tarasie Spółdzielni tylko od strony wschodniej.

Kolejną inwestycją na przyszłość były dwa gatunki traw, które swoje piękno odkrywają zarówno latem jak i późną jesienią.

*Lawenda kusi nasz wzrok oraz pszczele podniebienia*

Podobnie jak w latach ubiegłych, w naszym ogrodzie pojawiły się kwiaty sezonowe w postaci pelargonii i surfinii a w skrzyniach zielonych zazieleniło się od wielu smacznych i pachnących roślin, takich jak mięta, rozmaryn, pietruszka czy czosnek ozdobny. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie równie pięknie i kolorowo ale przede wszystkim bardziej gwarnie, dzięki naszym członkom Klubu Seniora.

Nagroda dla Naszej Spółdzielni!

Miejsce Przyjazne Seniorom

W PROM-ie Kultury na Saskiej Kępie, przy ul. Brukselskiej 24, odbyła 11 września br. uroczysta gala wręczenia nagród w ramach konkursu „Miejsce Przyjazne Seniorom”, którego organizatorami są Warszawska Rada Seniorów oraz Urząd m.st. Warszawy przy współpracy z dzielnicowymi radami seniorów.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” otrzymała nagrodę w kategorii „Kultura” za swoją działalność prowadzoną w ramach Klubu Seniora „Służewiak”. Nagrodę w imieniu Spółdzielni odebrał Mirosław Kłopotowski – animator kultury odpowiedzialny za działalność „Służewiaka”.



Laureaci konkursu z terenu Dzielnicy Mokotów wraz z Zastępcą Burmistrza Dzielnicy Mokotów, p. Anną Lasocką



Takim certyfikatem może się szczycić nasza Spółdzielnia, a wraz z nią Klub Seniora „Służewiak”



„Kto słucha słów poety nigdy nie będzie niewolnikiem”

(Zbigniew Jerzyna)

Mija już dziesięć lat od śmierci mojego Ojca Zbigniewa Jerzyna, poety dramaturga, eseisty, który poświęcił całe swoje życie literaturze i poezji. Ojciec na Osiedlu Służew nad Dolinką mieszkał od 1976 roku, stając się jego barwnym i wyrazistym przedstawicielem. Uczestniczył bardzo aktywnie w życiu artystycznym Osiedla, współpracując ze Służewskim Domem Kultury, prowadząc w nim spotkania literackie i poetyckie. Czas mija nieubłaganie, ale pozostają na szczęście niezatarte ślady w naszej pamięci. Zwłaszcza po tych, którzy na to szczególnie zasługują. Po tych, którzy pozostawili po sobie coś wyjątkowego i niezapomnianego.

„To co mnie trzyma w poezji – mawiał Ojciec – to moja wiara w słowo”. A było to słowo konkretne, pełne i swobodne. Próbuje nadać danej osobie, rzeczy, pojęciu im właściwy sens. Doszukiwanie się głębi w codziennych sytuacjach, rozmowach, gestach ukazywane było przez poetę w sposób niezwykle klarowany i wysublimowany. Dzięki naturalnej intuicji poetyckiej i odpowiednio dobranym słowom Zbigniew Jerzyna opisywał problemy ściśle związane z naszą ludzką egzystencją, ze sprawami nieuniknionymi – chorobą, śmiercią, przemijaniem – które dotyczą każdego człowieka. Lecz ponad tym wszystkim, w poezji Ojca, było bardzo dużo miłości, jej ozdowieńczego powiewu, który niesie nadzieję nawet na krańce zwątpienia.



Fot. archiwum

Muszę przyznać, że wciąż czuję duchową „obecność” mojego Taty, która ogarnia moją rzeczywistość. Był on dobrym i niezwykle skromnym człowiekiem, pełnym zrozumienia dla ludzkich przywar i słabości. Pomagał tym, którzy prosili go o pomoc, nie odmawiał porad młodym adeptom pióra, dając im wskazówki i uwagi.

Zbigniew Jerzyna urodził się 9 maja 1938 roku na warszawskim Mariensztacie. Studiował filologię polską na UW. Zadebiutował w „Nowej Kulturze” w 1957 roku. Opublikował tomy wierszy: *Lokacje* (1963), *Kwiecień* (1964), *Realność* (1965), *Coraz słodszy piołun* (1970), *Modlitwa do powagi* (1974), *Bo myśl z siebie zaczęta...* (1975), *Erotyki* (1976), *Przesłanie* (1979), *Wiersze wybrane* (1980), *Moment przesilenia* (1986), *Pieczęcie* (1992), *A potem już nie* (1998), *Listy do Edyty* (2000), *Mówią i inne wiersze* (2003), *Zatacza się krąg* (2007), *Saneczki* (2010).

W 1984 roku ukazał się rapsod dramatyczny *Iskrą tylko...* (Poemat dramatyczny na 40-lecie Powstania Warszawskiego), który został nagrodzony na Międzynarodowych Targach Lipskich. Dramat ten miał również ponad 150 przedstawień w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Z kolei w 2000 roku ukazał się dramat *Kto wyprowadzi psa*, który miał sześćdziesiąt przedstawień w Teatrze Dramatycznym w Płocku.

Zbigniew Jerzyna był również autorem książek: *Wędrowka w słowie* (1988), *Katalog życia i śmierci albo przygody pojęć* (2004); słuchowisk radiowych: *Kosztele*, *Dzwonek*, *Szyfy*, *Fromborska baszta*, *Odejście poety*, *Pojedynek*, *Rozmowa szepcąc*, *Kobieta jest porankiem*, *Czas bez ciszy*, *Gasnące kolory*, *Sieroty po Katyniu*, *Gorzkie pocałunki*, *Kieliszek koniaku przed śmiercią*, *Listy, które płoną*; widowisk telewizyjnych: *Strudzeni w marszu*, *Księżyc w ruinach*, *Gorący ślad*, *Niobe 43*, *Kłosa pochylone*, *Widmo nocnej podróży*.

Poeta pisał także wiersze dla dzieci, m.in. *Wśród drzew* (1972), *Czarne oczy wiśni* (2001). W 1992 roku wspólnie z Markiem Kaszem wydał zbiór anegdot *Nonsensy i używki. Współczesne anegdoty ze sfer towarzyskich*. Przygotował i wstępem opatrzył Antologię *Poeci wyklęci – od Villona do Morrisona* (2001). Był redaktorem „Widzeń”, „Integracji”, „Kultury”, „Przeglądu Tygodniowego”. Opracował i poprowadził wstępem zbiory poetyckie: Jana Kochanowskiego, Macieja Sarbiewskiego, Jana Lechonia, Władysława Sebyły, Stanisława Przybyszewskiego, Mirona Białoszewskiego, Barbary Sadowskiej, Rainera Marii Rilkego, Anny Achmatowej, Osipa Mandelsztama. Utwory autora, recenzje i wywiady były drukowane m.in. w: „Integracjach”, „Kulturze”, „Poezji”, „Kamienie”, „Nowym Wyrazie”, „Nowych Książkach”, „Nurcie”, „Płomyczku”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Twórczości”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Wid-



Fot. Wanda Hansen

nokręgu”, „Stolicy”, „Widzeniach”, „Wieczorze Wybrzeża”, „Więzi”, „Współczesności”, „Życiu Literackim”, „Życiu Warszawy”. Poeta pisał również felietony o życiu kulturalnym i artystycznym Służewa i Ursynowa, które publikował w – prowadzonych przez Janusza Połcia – „Naszej Metropolii” i „Panoramie Południa”.

Zbigniew Jerzyna był laureatem wielu nagród literackich m.in. Ogólnopolskiej Nagrody Młodych (1960), Nagrody Pierścienia za całokształt twórczości (1980), Nagrody piśma „Poezja” za całokształt twórczości (1988), Nagrody im. Witolda Hulewicza (2002), Nagrody im. Władysława Reymonta (2004), Nagrody Miasta Stołecznego Warszawy (2008),



Srebrnego Medalu „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” (2009). Był współzałożycielem Spółdzielni Wydawniczej „Anagram”. Przyjaźnił się m.in. z Stanisławem Grochowiakiem, Edwardem Stachurą, Kazimierzem Ratonem, Kazimierzem Grześkowiakiem, Ireneuszem Iredyńskim, Barbarą Sadowską, Jankiem Himilbachem, Krzysztofem Gąsiorowskim, Wojciechem Siemionem, Januszem Termerem, Romanem Śliwoniakiem, Markiem Kwaskiewiczem.

Piosenki napisane przez Zbigniewa Jerzynę wykonywali m.in.: Skaldowie („Łagodne światło twoich oczu”, „Dajcie mi snu godzinę cichą”), Maciej Kossowski („Oczy ci zasłonię”), Łucja Prus i Piotr Fronczewski („Kolęda III”), Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński („Kolęda”).

Poeta zmarł nad ranem 29 listopada 2010 roku na raka płuc. W tym dniu rozpięta się nad Warszawą zawieja śnieżna. Pochowany został na warszawskich Powązkach. W dniu 27 listopada 2011 roku na elewacji budynku przy ul. Wałbrzyskiej 15 w Warszawie, w którym mieszkał Zbigniew Jerzyna, odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą twórcy. Służewski Dom Kultury organizuje cyklicznie Ogólnopolski Konkurs Poetycki imienia poety. W Jury Konkursu zasiadali m.in. Ernest Bryll i Krzysztof Karasek.

Pamięć po Ojcu pozostaje niezatarta.

Marcin Jerzyna



Śmiertelny, chcę cię ukryć śmiertelną w ramionach.
Położ głowę na piersi, patrz – czuwają oczy.
Oddech jak rozwiązana lekliwość warkoczy.
Śmiertelny, chcę cię ukryć śmiertelną w ramionach.

Ona przy naszym domu dłoń na klamce trzyma.
Jeszcze jesteśmy wolni w naszym własnym domu.
Czy to lęk nas usypia, klamka się ugina?
Mam już usta bezmowne, masz duszę ze zronu.

Śmiertelny, chcę cię ukryć śmiertelną w ramionach.
I to co między nami jak iskierka świeci.
To ogromne, płynące przez żyły stuleci.
Śmiertelny, chcę cię ukryć śmiertelną w ramionach.

Czterowiersz

Jeśli brutalna gwiazda spadnie ruchem kosy
I rozetnie, rozdzieli to, co nas łączyło.
To przypomnij tak lekko, jakby ci się śniło,
Że kwiat nieśmiertelności wpiąłem ci we włosy.

Wyprowadź umysł mój z pustyni,
I daj mu pić z czystego źródła.
Dobrych pokarmów daj mym głodom,
Albo niech głodnym pozostanę.

Nie pozwól dzielić moich myśli.
Nie daj mi ginać w rozproszaniu.
Otwórz mi bramę do jedności.
Nie daj mi gardzić samym sobą.

A kiedy wstanę z ponizenia,
Nie mierz pogardą mego czoła.
Wznieć we mnie zapal do szukania.
Nie daj mi, Panie, umrzeć w kłamstwie.

1995

Jawność

Kochaliśmy się jawnie Przy lampie odkrytej
Odlegli coraz bardziej Bardziej powiązani
Tym światłem rozszepczanym wieloma głosami
Choć pokój był zamknięty na ostatnią gwiazdę

I nic nas nie trwożyło Nawet krzyż okienny
Nawet noc budująca niewidzialne piętno

Tylko jedno: ci obcy ludzie – – Nasze Oczy.

Saneczki

Umierający
Obywatel Kane,
któremu w życiu
mnożyły się sukcesy,
który szedł
w salutach fleszy
- ten
umierający Obywatel Kane
wyszeptał:
saneczki*

Pamiętam
ośnieżony pagórek
z dzieciństwa.

I saneczki,
na których
mknąłem radośnie,
cały w słońcu,
które miało nigdy
nie zachodzić.

* W filmie Orsona Wellesa „Obywatel Kane” pada słowo: „Różyczka”.
Był to napis na saneczkach z dzieciństwa Kane’a.

Przyjdzie ta chwila. Może będzie cicha?
Jak muszla, która tonie i różowo
morze ją wsysa. Potem fala wzdycha
i pluje pianą i rwie łąd nerwowo.

Przyjdzie ta chwila. Czy w Grecji zapłacze
dziecko, że tyle krwi nasiąkło w rzeki,
że dzisiaj słońce świecąc w twarz człowieka
czerwono barwi zamknięte powieki.

Przyjdzie ta chwila. Czy gwiazda nie skłamię?
Jaki krajobraz odejście powstrzyma?
Gdy Bóg nieznany usunie swe ramię.
Przez ziemię przejdzie dłoń pierzasta – Zima.



Żyj tak,
aby wszystko
coś znaczyło.
To dobrze,
że nie wiemy
za wiele.
Bo przy życiu
trzyma nas
tajemnica.

Kolęda III

Na nieczułe nasze dłonie.
Na wyziębłe nasze usta.
Na trwożliwe nasze skronie,
Gdy opada zimy chusta.
Ogrzej serca nam – kolędo!
Na martwość naszych sumień.
Na zawiłe nasze gusta.
I na gorycz niezrozumień,
Gdy opada zimy chusta.
Ogrzej serca nam – kolędo!
Na dzień jasny i noc cichą.
By nam śladów nie zawiąło.
By głęboko móc oddychać,
Gdy wokoło tak jest biało.
Ogrzej serca nam – kolędo!

Kolęda

Jezu, dziś nam potrzeba,
Abyś się narodził.
Bo nam oczy osłепły.
Ciemność weszła w słowa.
Jezu, ześlij na niebo
Nam prawdziwe znaki.
Bo nas mylą i mamiają
Fałszywi prorocy.
Jezu, odsłoń nam drogę
Z jasnym blaskiem celu.

Jezu, zawróć tę Gwiazdę,
Która pobłądziła.

2005

Kolęda (1970)

Gwiazda jeszcze nie spadła.
Jeszcze się płomieni.
Idą ludzie jak chmury
Sobą zatrwożeni.
A dzieciątko się rodzi,
Bóg w powłóce ziemi.
Gwiazda jeszcze nie spadła.
Lulaj synku, luli.
Wszystko wokół Zniknieniem.
Gwiazda dziecię tuli.
Skąd ta radość na ziemi?
W pustym niebie grają.
Aniołowie odeszli – zwierzęta zostają.
Gwiazda jeszcze nie spadła.
Jeszcze cień swój rzuca.
Zaśnij synku snem ludzkim,
Bo nas Bóg porzuca.

Henrykowi Wojewodzie

Kolęda 1979

Kolędo, niechaj ta od wieków Gwiazda,
Co nam wciąż dalej odchodzi, ucieka,
Będzie o wiele mniejszą iskrą-gwiazdką
Oczu człowieka.
Kolędo, niechaj ta kometa w kształcie
Taka wspaniała i porywająca,
Będzie codziennym, najzwyklejszym światłem
Ludzkiego słońca.

Kolęda 1981

Kolędo, przyszła miłość ogrzać się przy stole.
Jest miejsce. Niechaj będzie zaproszona w gości.
Ona do domu wniesie blask oczu promienny.
I najbliżsi jej sercu będą ludzie prości.
Kolędo, jest nadzieja i na progę stoi.
Nieproszona nie wejdzie, zniknie po północy.
Trzeba ją w dom wprowadzić, jak drzewko ustroić.
I słuchać jej: przez wiarę w nas rosnącej mocy.
Kolędo, przyszła wiara i ta moc truchleje.
Do zgody nawołuje i opłatek dzieli.
W nasze piekło codzienne niech wejdzie Betlejem.
– Przez zamieć idą do nas dzieciństwa anieli.

Cuda na naszym Osiedlu!

Grzyby występują we wszystkich strefach klimatycznych. Trudno oszacować dokładną liczbę wszystkich gatunków grzybów występujących na świecie. Co roku odkrywa się ponad tysiąc nowych. Do tej pory sklasyfikowano około 100 tysięcy gatunków, z czego w Polsce występuje około 14 tys.

Grzyby odgrywają ważną rolę w przyrodzie – zapewniają krążenie pierwiastków, uczestniczą w procesach glebotwórczych, wzbogacają glebę i stanowią pokarm dla wielu gatunków zwierząt. Z niektórych grzybów można wytwarzać antybiotyki, inne są źródłami substancji wywołujących choroby i zatrucia.

Nie wiemy do jakiej grupy należy grzyb prezentowany na załączonym zdjęciu. Ten piękny okaz, ślicznie ubarwiony,

o wysokości 31 cm i średnicy 53 cm rósł na naszym Osiedlu w okolicach przedszkola „Służewiaczek”, w niskiej, zielonej trawie i został wypatrzony przez mieszkankę naszego Osiedla, która jego zdjęcie przesłała do naszej redakcji.



Fot. Wanda Anna Wach

A może ktoś z Czytelników potrafi go sklasyfikować i podać prawidłową nazwę?

SPORTOWY SŁUŻEW

Przez pandemię koronawirusa coraz mniej się dzieje w sporcie amatorskim. OKS SŁUŻEW również rozegrał mniej meczów niż zwykle, ale to już nie od Klubu czy piłkarzy zależy. Gdy zostały zawieszane rozgrywki piłkarskie, OKS radził sobie jak mógł. Trener Łukasz Tomaszewski zaprosił kilku zawodników z pierwszej drużyny oraz rodziców na sparing po zakończeniu treningów z najmłodszą drużyną. Zabawa była przednia, ale i walki też nie zabrakło.

Były to bardzo udane mecze pod względem szkoleniowym. Młodzi zawodnicy praktycznie w niczym nie ustępowali starszym kolegom czy rodzicom. Można nawet powiedzieć że w niektórych elementach byli lepsi, przede wszystkim byli bardziej dokładni w swoich zagraniach, nie bali się grać z tzw. pierwszej piłki. Wiadomo że starsi koledzy przewyższali ich wzrostem, szybkością czy nawet wyszkoleniem technicznym, ale za to młodzi gracze nadrabiali swoją grą ambicją.



Najlepsi obrońcy ligi FFL, od lewej: Alan Gawryś, Jan Almeida i bramkarz Kacper Mikołajczyk

- W wewnętrznych sparingach klubowych drużyny wystąpiły w składach: drużyna OKS-2 i 3: Aisha Martin, Zofia Kwiatkowska, Jędrzej Łączyński, Kacper Mikołajczyk, Jan Almeida, Alan Gawryś, Maurycy Wojtaś, Lucjan Strachota,



Rodzice – najwierniejsi kibice naszej najmłodszej drużyny od lewej: w okularach Jacek Pujer, Radosław Strachota, Oktawian Grot, Mikołaj Łączyński oraz Krzysztof Mikołajczyk

Stanisław Michalski, Cezary Krysztofiak, Tran The Phong-TOMEK, Marcin Pujer, Wojciech Miazga, Adam Górka, Szymon Górecki, Tymoteusz Grot, Kuba i Kamil Kwaśniewscy, oraz Igor Siemko,

- wspólna drużyna rodziców i OKS-1: Anton Martin, Shelako Almeida, Łączyński Mikołaj, Jacek Pujer, Oktawian Grot, Łukasz Tomaszewski, Serhii Antonenko, Oleg Buczyński, Amadeusz Boryło, Adam Sobczak i Łukasz Zwierzyński.



Jędrzej Łączyński – król strzelców ligi FFL, rocznik 2008

Te mecze przyniosły nie tylko dużo korzyści z gry młodym zawodnikom, ale również nabierali doświadczenia w rywalizacji ze starszymi i wyższymi rywalami, co później im się przydało w rozgrywkach ligowych. Zawodnicy OKS-2 i 3 grali w lidze FFL, Friendly Football League na Targówku. Mecze były rozgrywane na boisku GKS Targówek na naturalnej trawie. Na takiej nawierzchni nasi zawodnicy nigdy nie grali w lidze, jedynie pojedyncze mecze w przeszłości. Była więc duża obawa czy sobie poradzą. Ale jak to się mówi strachy na lachy. Debiut w lidze był udany. Bohaterami tego meczu zostali obrońcy, zwłaszcza sprytem boiskowym wykazał się Maurycy Wojtaś, który w pięknym stylu odebrał piłkę rywalowi i po przedryblowaniu czterech rywali, strzelił nie do obrony – wynik 1:0. Minutę później drugi boczny obrońca Jasiu Almeida który również po odebraniu piłki rywalowi i okiwanu 2 przeciwników podał wzdłuż linii bocznej boiska do Czarka Krysztofiaka. A nasza „Armata”, jak nazywają go koledzy z boiska, już wiedział co zrobić z piłką, i choć był bardzo ostry kąt nasz snajper nie zmarnował takich sytuacji, okazji – strzał i bramkarz wyciągał piłkę z siatki. Wynik 2:0 dla nas. Rywale strzelili na 2:1 przed przerwą, ale to było wszystko na co było ich stać, tu też zasługa stopera Alana Gawrysia, który bardzo skutecznie utrudniał grę rywalom. Obrona już do końca meczu była nie do przejścia dla rywali. Ale na uznanie zasłużyła cała drużyna. Tak niską przegraną rywale zawdzięczają temu, że nasza drużyna nie była przyzwyczajona do gry na takiej nawierzchni.

Następnie warto wspomnieć nasze zwycięstwo nad drużyną z Falenicy. Jeszcze nigdy żadna drużyna z Falenicy nie wygrała z naszą ekipą, nawet nie zremisowała. Zwycięstwem 2:1 nad TS Falenica pokazaliśmy innym drużynom, mimo



iż grają również w ligach w swoich makroregionach, że nie przyjechalibyśmy tu po naukę, ale będziemy walczyć o zwycięstwo w lidze.

W meczu ligi FFL z UKS ORZEŁ Warszawa, znowu obrońca, Jaś Almeida, otworzył wynik meczu, mógł też przesądzić o naszej wygranej w tym meczu. W ostatniej akcji meczu po podaniu z rzutu różnego od Staszka Michalskiego, obrońca rywali delikatnie podbił piłkę i Jasiu tylko musnął piłkę głową, lecz ta niestety nie wpadła do bramki. Remis 3:3 był zdecydowanie szczęśliwy dla Orła, bo nasza drużyna była zdecydowanie lepsza. Ale taka jest piłka nożna, nie zawsze lepsza ekipa wygrywa.

W tym miejscu należy przypomnieć o sparingach z rodzicami i starszymi kolegami, które przygotował trener Ł. Tomaszewski. Te doświadczenia owocowały w późniejszych meczach ligi FFL, jak i w sparingach z ekipą WAP Bemowo. Po rozegraniu sparingów nasza drużyna OKS-2 i 3, zagrała mecz w lidze z drużyną, z którą jeszcze nie grała. BUG Wyszaków był drużyną starszą i zawodnicy rywali przewyższali naszych zawodników wzrostem, ale nasi wspaniali chłopcy nie przstraszyli się „wieżowców” z Wyszkowa. Wynik 11:1 dla OKS mówi sam za siebie kto był lepszy na boisku. We wcześniejszym meczu nasi gracze niczym husaria rozbili drużynę Polskiej Szkoły Futbolu 18:0. Prawda że imponujący wynik? Nikt wcześniej ani później nie uzyskał takiego wyniku w tej lidze dziecięcej. Bohaterami tych meczów były dwie nasze „Armaty”, czyli Jędrzej Łączyński i Cezary Krysztofiak. Pierwszy został królem strzelców ligi FFL z 15. golami, drugi z 8. golami zajął trzecie miejsce. Nasza drużyna w lidze FFL zajęła drugie miejsce, strzelając 37 goli, najwięcej w lidze, i tracąc najmniej, bo tylko 14, co na tę kategorię wiekową jest bardzo dobrym wynikiem.

Nie byłoby pewnie tak dobrych wyników, gdyby zawodnicy nie podchodzili poważnie do treningów, i gdyby trener Ł. Tomaszewski nie podchodził po koleżeńsku do młodszych zawodników, co przynosi właśnie efekty w postaci zwycięstw z teoretycznie silniejszymi drużynami. Mając dwie takie „Armaty” w zespole możemy być spokojni o przyszłość naszej młodej drużyny.

W lidze FFL nasza drużyna grała w składzie: Jędrzej Łączyński, Kacper Mikołajczyk, Jan Almeida, Alan Gawryś, Maurycy Wojtaś, Cezary Krysztofiak, Stanisław Michalski, Lucjan Strachota, Tran The Phong-TOMEK, Marcin Pujer, Wojciech Miazga, Aisha Martin, Bartosz Indeka, Leon Godlewski i Tymoteusz Grot.

W międzyczasie nasza najmłodsza drużyna rozegrała dwa mecze sparingowe z zaprzyjaźnioną drużyną WAP Bemowo. Pierwszy mecz w godzinach wieczornych został rozegrany na ul. Czumy, na Bemowie. Nasza drużyna do przerwy prowadziła 2:0, ale po zmianie stron trener rywali wprowadził do gry dziewczęta które grają w lidze kobiet w Ligowcu i które były starsze od naszych zawodników. Mimo takich rozład rywalom udało się szczęśliwie z nami jedynie zremisować 3:3. Remis tylko poddenerwował lekko naszych graczy przed sparingiem na naszym boisku. W tym meczu zadebiutowało w barwach OKS-u dwóch nowych graczy: Bartosz Indeka oraz nowy nabytek z KS WARSZAWIAK Leon Godlewski. Trzeba przyznać że były to bardzo udane debiuty.



Stanisław Michalski – jeden z najlepszych rozgrywających w historii Klubu OKS SŁUŻEW



W niebieskich strojach drużyna OKS przed meczem z drużyną TS Falenica



Jędrzej Łączyński po wygranym pojedynku z Mikołajem Łączyńskim – swoim tatą, w sparingu OKS-2 i 3 vs Rodzice



Przy piłce z numerem 14 Marcin Pujer,
za chwilę piłkę otrzyma Aisha Martin

Dwa tygodnie później rewanżowy sparing odbył się na naszym boisku przy ul. Elsnera. Trzeba przyznać że tak grających naszych graczy chciałoby się oglądać w każdym meczu. Grali rozsądnie w ataku i bardzo uważnie oraz mądrze w obronie. Na swoim boisku nasza drużyna nie była gościnną i z kwitkiem odprawiła przeciwników. Nasi młodzi zawodnicy wygrali 7:5 i już nie pomogły im dziewczęta jak we wcześniejszym sparingu, nie dali sobie odebrać zwycięstwa. Po meczu wszyscy zgodnie stwierdzili że wstyd by im było przegrać na własnym boisku.

Należy też wspomnieć, że WAP Bemowo z nami jeszcze nie wygrał meczu. Tak też jest z pierwszą drużyną OKS-u, która też z kilkoma drużynami nie przegrała meczu. Można powiedzieć że niektóre drużyny mogą mieć kompleks naszych drużyn. Również w tym sparingu zadebiutowało dwóch zawodników. Wychowanek naszego Klubu Adam Górka, popularny wśród kolegów „Kiler”, rocznik 2010, oraz zawodnik byłego KS WARSZAWIAK Sebastian Opiłka. Debiuty udane, zwłaszcza młodzieńki Adaś pokazał się z bardzo dobrej strony. W tych sparingach z WAP Bemowo nasza drużyna grała



Kapitan drużyny OKS, Lucjan Strachota
prowadzi rozgrzewkę drużyny
przed meczem z drużyną UKS ORZEŁ Warszawa

w składzie: Jędrzej Łączyński, Kacper Mikołajczyk, Jan Almeida, Alan Gawryś, Maurycy Wojtaś, Cezary Krysztofiak, Stanisław Michalski, Lucjan Strachota, Tran The Phong-TOMEK, Marcin Pujer, Wojciech Miazga, Bartosz Indeka, Adam Górka, Leon Godlewski i Sebastian Opiłka.

Teraz czekamy na ligę lub turniej halowy.

dede



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, Zarząd Klubu OKS „SŁUŻEW” składa wszystkim mieszkańcom Osiedla i pracownikom Spółdzielni oraz Redakcji Magazynu „Nad Dolinką”, najserdeczniejsze życzenia zdrowia, dużo świątecznego humoru, spokoju oraz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku, do których to dołączają się wszyscy zawodnicy. Jednocześnie składamy podziękowania za opiekę i doping Zarządowi Spółdzielni i Radzie Nadzorczej.

NASZA DZIAŁALNOŚĆ W DOBIE PANDEMII

Tegoroczna wiosna zaskoczyła wszystkich. Przyszło nam odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości. Ogłoszenie pandemii wpłynęło na wszystkie aspekty codzienności. Kto by przypuszczał, że przez dwa miesiące Wypożyczalnia nr 140 będzie zamknięta dla czytelników? Niestety, od połowy marca do połowy maja, nasza biblioteka musiała ograniczyć swoją działalność do prowadzenia działań w Internecie. Aby pozostać w kontakcie z czytelnikami i umilić im trudny czas, postanowiliśmy prowadzić transmisje głośnego czytania dla dzieci oraz dorosłych za pośrednictwem mediów społecznościowych.



Niezależnie od tego, w zamkniętej bibliotece wprowadziliśmy kilka zmian, między innymi rozróżnienie sygnatur na thrillery, horrory, romanse oraz sensacje w literaturze bele-

trystycznej. Dzięki temu, po otwarciu wypożyczalni z dużą łatwością możemy przygotowywać dla Państwa propozycje lektur.

Placówka otworzyła się dla czytelników 11 maja, jednakże ze względu na reżim sanitarny, wolny dostęp do księgozbioru został zredukowany. Utworzone zostały dwa stanowiska – jedno do wypożyczania, a drugie do zwrotów książek przeznaczonych na kwarantannę. Obecnie czytelnicy mają możliwość wyboru pozycji z katalogu internetowego. Dostępne książki można zamówić między godziną 20.00 a 8.00, a w ciągu dnia można złożyć zamówienie mailowe lub telefoniczne.

Nowych czytelników również zachęcamy do wizyty w naszych progach. Bibliotekarze chętnie zaproponują Państwu ciekawe i dopasowane do preferencji lektury. Co ciekawe, w obecnych warunkach wzrosła liczba wypożyczonych woluminów.





Dużym zainteresowaniem cieszą się zakupione nowości, które sami Państwo proponują podczas wizyt w naszej wypożyczalni. Przygotowujemy także przegląd lektur związanych ze świętami – np. na Dzień Matki, na Dzień Dziecka oraz na Dzień Ojca.

Aby ułatwić rodzicom wybór książek dla swoich pociech, cyklicznie eksponujemy polecane książki dziecięce.

Dla najmłodszych czytelników naszej wypożyczalni powstał projekt „Mała książka wielki człowiek”. To ogólnopolska kampania, której celem jest zachęcenie rodziców do odwiedzania wypożyczalni i codziennego czytania z pociechami. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie i zapisze się do biblioteki, otrzyma w prezencie wyjątkową Wyprawkę Czytelniczą na dobry czytelniczy start. Znajdą Państwo w niej wyjątkową książkę „Pierwsze czytanki dla...”, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla najmłodszych, a także Kartę Małego Czytelnika.



Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały

Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Dzięki tej akcji dziecko pozna ważne miejsca na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego. W Wyprawce Czytelniczej znajdą coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki.

Jak powszechnie wiadomo, w naszej wypożyczalni staramy się nieustannie powiększać księgozbiór. Zgodnie z Państwa sugestiami rozbudowujemy również ofertę książek mówionych, które znakomicie wypełniają czas podczas spacerów, podróży lub wykonywania obowiązków domowych. Jest to również świetne rozwiązanie dla osób starszych oraz mających problemy ze wzrokiem. Książki mówione stanowią także ciekawą i nowoczesną alternatywę dla lektur szkolnych. Zachęcamy zatem do przeglądania katalogu oferowanych w naszej bibliotece audiobooków, który jest dostępny na naszej stronie internetowej. Znajdują się tam zarówno lektury, książki dla dzieci, jak i powieści obyczajowe, a także kryminały. Audiobooki, podobnie jak tradycyjne książki, wypożyczane są na 30 dni. Zachęcamy do skorzystania z oferty.

Od września biblioteka bierze również udział w projekcie Ochothnicy Warszawscy, którego celem jest promocja wolontariatu w środowisku lokalnym wśród dorosłych i młodzie-

ży szkolnej. Jednak z uwagi na wyjątkową sytuację – panującą epidemię – wolontariusze współpracują z nami online.



Mamy już sześciu młodych wolontariuszy, a zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z naszą wypożyczalnią by wspólnie realizować działania promujące czytelnictwo oraz wspierające lokalne działania kulturalne.

Mimo iż spotkania autorskie oraz zajęcia dla dzieci zostały zawieszono, udało nam się zrealizować konkurs plastyczny pt. „Moje wspomnienie z wakacji”, skierowany dla dzieci w wie-

ku 6-12 lat. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 7 października, a każdy uczestnik otrzymał dyplom oraz nagrodę. Wśród zgłoszonych prac pojawiły się różnorodne techniki plastyczne. Z nadesłanych prac powstała galeria, którą można podziwiać na holu V piętra.

W sobotę, 10 października, wypożyczalnia wzięła udział w ogólnopolskiej Nocy Bibliotek. Tegorocznej edycji towarzyszyło hasło „Klimat na czytanie”. W naszej wypożyczalni zorganizowaliśmy warsztaty ekologiczne, podczas których uczestnicy dowiedzieli się jak długo rozkłada się poszczególne odpady, a dzieci ozdobiły bawełniane torby wielokrotnego użytku.

Napisałiśmy także opowiadanie o tematyce ekologicznej, którego możecie Państwo wysłuchać na naszym Facebooku. Dla odwiedzających były również przygotowane kupony do domowej projekcji filmu animowanego „Jakub, Mimmi i gadające psy”. Dla starszych użytkowników przygotowaliśmy SMAK („Spotkania Miłośników Aktywności Kulturalnych”) – również w wersji online oraz wieczerek poetycki, w wyko-



Zrób coś lepszego!

Przeżyj przygodę!
Poznaj nowych ludzi!

Zdobądź doświadczenie!
Sprawdź, gdzie możesz zostać!

Jak możesz pomóc?
Spotkaj się z miłośnikami czytania!

Wypożyczalnia nr 140 zaprasza wolontariuszy!

ul. Mazarin 1
00-477 27
www.wypożyczalnia140.pl

Zarządzająca: Wypożyczalnia nr 140
Fundacja Ochothnicy

OCHOHNICY: WYPOŻYCZALNIA

naniu naszej czytelniczki Barbary. Wszystkie wydarzenia odbywały się z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Niestety, dalsze funkcjonowanie Wypożyczalni nr 140 zależy od dynamiki sytuacji epidemicznej. W miarę możliwości będziemy opracowywać oraz udostępniać dla Państwa nasze zbiory.

Tylko sentymenty... zwiedzanie historii

(Wspomnienie z wycieczki)

Z „pamięcią” szkolnej lektury, poezją narodowych wieszczów oraz echem czasów o bohaterach naszej historii można się udać w miejsca gdzie kiedyś żyli i o których pisali w swoich utworach. Ponieważ dziś to Białoruś – państwo w zasięgu ręki – wystarczy zorganizować wyjazd, posiadać paszport i wizę, a dalej wszystko potoczy się już bez problemu (oczywiście, gdy COVID-19 zniknie).

Bohatyrowicze, miejsce gdzie mieszkał lud dzielny, z tożsamością i przynależnością narodową oraz nazwiskiem upamiętnionym przez Elizę Orzeszkową, a także gdzie znajduje się grób Jana i Cecylii – znany też przede wszystkim z filmu „Nad Niemnem”.

Spacer wąską dróżką między polami, potem kilkanaście metrów pod górkę i już był... ogrodzony kopczyk z dwoma małymi kamieniami, krzyżem w środku i kilkoma zniczami przepasanymi biało-czerwoną wstążką. Przy kamieniach napisu potwierdzającego, że tu spoczywa Jan i Cecylia – nie było. Skąd, zatem przekonanie, że to prawda jak opisała w swojej powieści pisarka? Trudne pytanie. Nie dociekając zapaliłam polski znicz tak jak robili wcześniej inni turyści z Polski.

Kilkadziesiąt metrów dalej, w lesie pomnik poległych powstańców, co nie mieli szans na sukces narodowo-wyzwoleńczy. Większy krzyż i napis po polsku. Tu też stały znicze i mała wiązanka biało-czerwonych, plastikowych kwiatków – znak pamięci o tych, co polegli w Powstaniu Styczniowym.

Zostawiając *polskie miejsce* popatrzyłam na majaczącą w odległej perspektywie jak najbardziej realną wieś Bohatyrowicze.

W **Grodnie** należało zobaczyć dom Elizy Orzeszkowej, a właściwie w jej dawnym domu małej 10-12 metrowy pokój z biurkiem, stolikiem, serwantką i krzeselkiem (pozostałe sale miały inne przeznaczenie) oraz cmentarz gdzie została pochowana.

Na grobie naszej pisarki światełka i żywe kwiatki od turystów nadal dokumentowały pamięć. Były widoczne z daleka. Na cmentarzu wiele nagrobków z polskimi nazwiskami, którymi nikt się nie opiekuje. Część opuszczona i zapomniana, potwierdzała nieuchronny upływ czasu. Trudno ocenić, dlaczego brak troski zasmucał. Za bramą, w świecie żywych, przewodniczka – wskazując na czołg radziecki stojący obok dawnego pałacu Radziwiłłów – opowiadała rosyjsko-białoruską polszczyzną o trwałych wartościach narodowych Białorusi. Krótko opowiadała, bo przyszedł czas na Wasyliszki.

Jeśli **Wasyliszki**, to oczywiście Czesław Niemen i pamięć o nim utrwalona w licznych fotografiach zawieszonych na ścianach starego drewnianego domu – teraz muzeum.



Pomalowana na fioletowo studnia w „obejściu” domu Czesława Niemena

Nieduży, kryty słomą, podobny do tych, co jeszcze są w tej wsi, stał tuż przy drodze. W środku mała sień, po jednej stronie wielka izba z glinianą podłogą (tzw. klepiskiem). W sieni tej zgromadzono rzeczy, jakich do niedawna używała rodzina naszego artysty, w drugiej, „lepszej części”, dwa pomieszczenia z pamiątkami po Czesławie Julianie Wydrzyckim, czyli Niemenie. Na ścianach zdjęcia z różnych okresów jego kariery scenicznej, liczne amatorskie portrety, wycinki prasowe i nagrody, na środku stół i „paradne” meble ustawione na podłodze z desek.



Pomalowany na niebiesko dom, to jeden z niewielu jakie zostały w tej wsi

Dyrektor muzeum informując, że znał osobiście całą rodzinę Wydrzyckich, zapewniał, że coraz więcej turystów zagranicznych odwiedza Wasyliszki. Cała wioska jest dumna widząc polskie autokary. Spotkane osoby, pytane o Niemena wielokrotnie po polsku potwierdzały, iż „Czesław od małego pięknie śpiewał w naszym kościele, głos miał czysty i donośny, a rodzina Wydrzyckich była bardzo porządna!”

Dzięki sławie, jaką nadal cieszy się ICH rodak, sąsiednie domy, nawet te stuletnie, są zadbane, czyste i schludne. W ogródkach barwne kwiatki i piękne lilie św. Antoniego, których próżno dziś szukać w polskich ogródkach przydomowych. Niewinny kolor bieli, odurzający zapach rozchylonych kielichów, cisza i czyste powietrze, to klimat wsi z początku lat dwudziestych ubiegłego wieku. Taki obrazek w wiosce NASZEGO artysty jest nadal żywy, choć „za granicą” już dawno zapomniany.

Nowogródek to ДОМ-МУЗЕЙ АДАМА МИЦКЕ-ВИЧА, czyli dawny dworek rodzinny Mickiewiczów. Ekspozycji mało, bo czas bardzo odległy, a skomplikowana historia zapewne miała wpływ na brak pamiątek po wielkim poecie, do którego *przyznają się* nie tylko Polacy, ale również Litwini i Białorusini. W małym, sennym miasteczku można wejść na usypany kopiec, poświęcony Mickiewiczowi oraz sfotografować się przy niedużym pomniku „wspólnego” wieszca.

Na oba obiekty patrzą trzynastowieczne ruiny zamku litewskiego księcia Mendoga, podobnie jak stojący w centrum miasteczka okazały pomnik Lenina na imponującym cokole, któremu historia, wzorem innych miast, zapomniana



ła odebrać ten wyniosły piedestał. Nie spytaliśmy, dlaczego historii zabrakło odwagi.

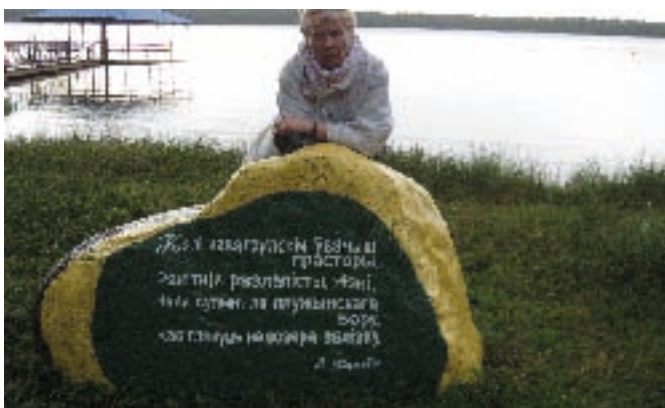
Jeszcze obowiązkowe zwiedzanie **Za-
osia** – miejsca narodzin poety – gdzie stoi zrekonstruowany w całości dom, potem jezioro **Świteż** w pobliżu Szacka w Nowogródzczyźnie, które tak pięknie opisywał.

– Jest wieść, że na brzegach Świtezi pokazują się Ondyny, czyli Nimfy wodne, które gmin nazywał Świteziankami, może któraś z nich wypłynie? – poinformowała przewodniczka.

Niestety, żadna z nimf wymienionych przez nią się nie pokazała. Pewnie było za zimno, zbyt pochmurno i mgliście, a w grupie zabrakło... pięknego młodzieńca(!?)



Ruiny zamku księcia Mendoga



Nad jeziorem Świteż

Mereczowszczyzna. Pamięć związana z Tadeuszem Kościuszką – bohaterem zarówno Polski jak i Stanów Zjednoczonych – w tej miejscowości była jak najbardziej obecna. Prawie w pustym polu, z dala od uczęszczanych traktów, stał w całości odtworzony drewniany domek z gankiem i budynkiem gospodarczym należący do rodziny Kościuszków. Przed bramą informacja z telefonem i adresem e-mailowym: Мемарыяльны музей – сядзіба Т. Касцюшкі. Niestety, w dniu w którym tam byłam muzeum było zamknięte.

Dla kontrastu, na wysokiej górze dominował w 100% orestaurowany ogromny pałac hrabiego Pustowskiego o wdzięcznym imieniu...Wandalin.

– Bardzo dbamy o nasze zabytki, czego przykładem może być ten pałac, podobnie jak inne, nasze narodowe zabytki. Mam na myśli zamek w Mirze wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO oraz pałac w Nieświeżu – zapewniała przewodniczka, zapraszając turystów do autokaru. Rze-



Pałac Sapiechów w Różanie

czywiście, w obu przypadkach ogrom, potęga i bogactwo wewnątrz oszałamiały zwiedzających. – Proszę państwa, w kościele barokowym w Nieświeżu wybudowanym przez Radziwiłłów, leżą wyłącznie Radziwiłłowie we własnych kryptach. Wolą ostatniego, stuletniego Radziwiłła, żyjącego w Londynie, jest spoczynek w tym miejscu.

Do kościoła i krypt nie poszliśmy, bo nie były w programie, za to w zamkowym sklepie każdy turysta mógł nabyć pamiątki, czyli czekoladki, które najchętniej kupowali Japończycy, bo były z wizerunkiem Barbary Radziwiłłówny i napisem „НЯСВІЖ”. Czy nam smakowały? Trudno porównywać wyrób białoruski do rodzimej czekolady Emila Wedla z jej tradycją i dwudziestowieczną recepturą. – Dlaczego zwiedzając Wilanów nie można kupić słodkiej pamiątki po Marysieńce? – ktoś dowcipnie skomentował.

Lida. Żeby dojechać do Lidy, historycznego białoruskiego miasta na granicy ziem litewskich i słowiańskich, dziś zlokalizowanego administracyjnie w obwodzie grodzieńskim i zobaczyć gotycki zamek wybudowany przez księcia Giedyminą w latach 1323-1325, należało przekroczyć dolinę Niemna za Brzozówką.

W tym zamku w 1442 roku zatrzymali się Władysław Jagiełło i Zofia Holszańska zwana Sonką, gdy wracali po swoim ślubie z Nowogródka do domu, a w jego murach schronili się m.in. wygnani z Ordy chanowie tatarscy Tochtamysz i Hadzi Girej. Ów zamek, chociaż na przestrzeni wieków wielokrotnie ulegał zniszczeniu popadając w ruinę, teraz starannie odbudowany, można zwiedzić bez problemu za kilka rubli białoruskich.

Na obrzeżach miasta z dużym węzłem kolejowym, stał za stacją na specjalnie „wydzielonym” odcinku torów, bardzo dobrze utrzymany parowóz z... czerwoną gwiazdą. Niestety, poza zrobieniem zdjęcia nie udało mi się o tym obiekcie niczego dowiedzieć, podobnie jak o możliwości turystycznego przejazdu pociągiem Białystok-Grodno-Lida. Może z racji tego, że trakcja kolejowa, stacje i parowozy zawsze były i są nadal obiektami strategicznymi, pytanie o ten parowóz okazało się „zbyt dociekliwe”?

No cóż, często strategia wymaga zrozumienia nawet, jeśli... stoi na pomniku.



Lida – pomnik parowozu

Wrażenia z innych, równie ciekawych miejsc takich jak: Grodno, Polaneczka, Mińsk, Kuropaty, Baranowicze, Żyrowce, Różan lub Skoki (z muzeum J. U. Niemcewicza) pozostawiam Czytelnikom, jeśli kiedyś zdecydują się by je poznać, bo warto.



HISTORIA SŁUŻEWA (XIII)

Aby przybliżyć Czytelnikom klimat panujący na terenie obecnie przez nas zamieszkałym, postaram się, korzystając z opracowania „Ursynów z pamięci. Szkice z badań etnograficznych”, cofnąć się na chwilę do okresu międzywojennego. A należy pamiętać, że Służew, choć od września 1939 roku leżał w administracyjnych granicach Warszawy, wciąż był wsią o historycznym układzie ulicowym, leżącą po obu stronach Potoku Służewskiego, głównie na wschód od ulicy Puławskiej (przed wojną granica miasta biegła aleją Lotników i jej wschodnim przedłużeniem, dzisiaj zwanym ulicą Wałbrzyską).



Wycinek z Stadtplan von Warschau, prawdopodobnie z 1941 roku, z interesującym nas fragmentem

Ze wspomnianego powyżej studium można się dowiedzieć, że „Według tych, którzy pamiętają okres międzywojenny, rolnicy ursynowscy i służewscy zaopatrywali w warzywa niemal całą Warszawę. Ze swoimi pszenno-buraczanymi ziemiami, tereny te były warzywnym zapleczem pobliskiej Warszawy, która już wtedy, jako ponadmilionowe miasto, potrzebowała dużej ilości produktów rolnych. Głównymi rynkami zbytu były warszawskie targi: bazar na Polnej a także główny zieloniak przy Grójeckiej i Banacha oraz Wielopole (jurydyka założona w roku 1693 dla rodziny Wielopolskich, skąd przyjęto nazwę, a której obszar znajdował się w obrębie ulic: Elektoralnej, Żabiej, Granicznej, Grzybowskiej i Ciepłej) przy hali Mirowskiej, gdzie każdy rolnik samodzielnie transportował swoje produkty. W mieście rolnicy mieli także swoich detalicznych, stałych odbiorców na przykład na rynku starego miasta, gdzie podjeżdżali wozami z warzywami, przychodzili kupcy, którzy mieli w pobliżu sklepy i odbierali towar prosto z wozu. Zdarzało się także, że dostarczano płody prosto do sklepu. Najczęściej polegano na stałych odbiorcach m.in. na Żydach, którzy byli również pośrednikami w handlu. Jedni dostarczali towar do restauracji, na przykład małosolne ogórki, inni pęczkowali rzodkiewkę i taką sprzedawali. Przed wojną sprzedawano dużo warzyw Żydom, którzy także przyjeżdżali po odbiór na miejsce. Specjalnie dla nich uprawiano rzepę (po wojnie zaprzestano jej uprawy) oraz rzodkiewkę, w której, według rozmówców, gustowali.

Niektórzy Żydzi chcieli kupować płody rolne tylko z tej okolicy – warzywa z dawnych ursynowskich wsi miały wśród mieszkańców Warszawy wyrobioną markę. Jednak nie tylko lewo-brzeżna Warszawa doceniała produkty z terenów dzisiejszego Ursynowa i Służewa: z drugiej strony Wisły przyjeżdżali tak zwani kwasiarze, czyli producenci ogórków, po to, by wybrać najlepszy towar na miejscu.

Czas wojny nie zatrzymał życia. Nadal wyznaczonym rytmem dostarczano płody rolne do miasta. Ale zmienili się ludzie, zniknęli kupcy żydowscy, pojawiły się za to transporty do getta i dostawy dla niemieckiej armii.”

„A więc wojna! Z dniem dzisiejszym wszelkie sprawy i zagadnienia schodzą na plan dalszy. Całe nasze życie, publiczne i prywatne przestawiamy na specjalne tory, weszliśmy w okres wojny. Cały wysiłek narodu musi iść w jednym kierunku. Wszyscy jesteśmy żołnierzami. Musimy myśleć tylko o jednym – walka aż do zwycięstwa!” Te dramatyczne słowa odczytał 1 września 1939 roku przed mikrofonem Polskiego Radia spiker Zbigniew Świętochowski.

--- * * * ---

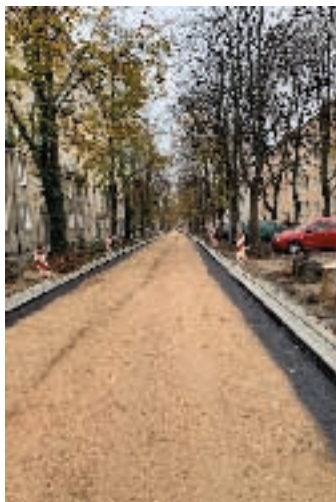
Wrzesień 1939 roku rozpoczął czas największej próby dla Służewa w dotychczasowych jego dziejach. Próby, która miała swój dalszy ciąg i po zakończeniu tej wojny. Próby bardzo trudnej tak dla parafii jako instytucji, jak i dla społeczności parafialnej. Jawni lub ukryci folksdojczy jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych musieli zorientować niemieckie władze o miejscu ówczesnego proboszcza służewskiego w życiu społecznym Warszawy, skoro już w nocy z 3 na 6 września spacyfikowano plebanię. [...] Ulokowano wtedy na plebanii „niemieckich lokatorów”, a proboszczowi Adamowi Wyrębowskiemu przydzielono tylko jeden pokój, ograniczono jego kontakty duszpasterskie i funkcjonowanie kancelarii.



Wprawdzie powyższe zdjęcie pochodzi z 1910 roku, ale można być pewnym, że Służew przed wybuchem II wojny niewiele się zmienił

Trudno dziś ocenić jak długo trwała ta sytuacja i jakie konkretnie były jej przyczyny, ale na jej zaistnienie mógł mieć też wpływ fakt, że to słowa proboszcza służewskiego zamykały ostatnie „posiedzenie” Rady Miasta Stołecznego Warszawy, które odbyło się 2 lub 3 września. Nikt tego nie spisał, rektorzy z pamięci odtworzyli następujące słowa: **„Nie wiemy, co się stanie z Warszawą, bo wiemy, że jest najbardziej nienawidzonym przez Niemców miastem polskim. Jej losy będą jak w soczewce skupiać wydarzenia ważne dla całego Narodu. Nie wiemy czy ocaleje jej piękno i kochający ją ludzie, ale gdy skończy się ta gehenna, Warszawa znowu, wcześniej czy później, będzie najpiękniejszym miastem Polski. Będzie stolicą nie tylko Państwa Pol skiego, ale całego Narodu, gdziekolwiek będzie miejsce jego przebywania”**. W parafii żyła pamięć o tym wydarzeniu i wypowiedzianych przez ks. kanonika Adama Wyrębowskiego słowach. Kiedy po zakończeniu II wojny światowej rozważano w Polsce różne warianty ulokowania stolicy państwa, na Służewie ludzie powtarzali sobie słowa swojego proboszcza na ten temat [...].

Oprac. Tezet
(korzystałem z opracowania „Saga służewska”,
za zezwoleniem ks. prałata Józefa Majaja)



ul. Joliot-Curie



ul. Podpięty

DBAJMY O KONDYCJĘ

Trening karate to nie tylko techniki samoobrony ale też elementy crosstreningu, poprawa kondycji oraz metoda relaksacji.

Treningi odbywają się w poniedziałki o 19:30 oraz piątki o 19:00 w Szkole Podstawowej nr 85 przy ul. Narbutta 14. Zajęcia potrwają do 28.12.2020 r.

Zapisy: tel. 794 735 434 lub uksheros.pl

Zapraszamy na treningi karate dla dorosłych. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Projekt współfinansowany ze środków Urzędu Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

Więcej informacji o naszych przedsięwzięciach na: www.mokotow.waw.pl, facebook.com/UDMokotow

Warszawa wspiera seniorów z Mokotowa



Jesteś osobą starszą lub narażoną na rozwinięcie ciężkiej postaci koronawirusa? Znasz kogoś, kto nie powinien opuszczać domu i potrzebuje wsparcia?

Skontaktuj się z nami:

Urząd Dzielnicy Mokotów
tel. 22 443 67 71
mokotow.wsparcie@um.warszawa.pl

warszawa19115.pl/koronawirus



REMONTUJEMY!

Wybierając ulice do remontu staramy się, aby odbywały się one w różnych częściach naszej dzielnicy. Planowane wydatki na remonty oświatowe i drogowe w 2020 r. wyniosą blisko 10 mln złotych. Zakres prac remontowych realizowany jest we współpracy z dyrektorami placówek oświatowych. Na inwestycje w 2020 r. planuje się wydać 46 mln złotych, w ramach tej kwoty budujemy m.in. przedszkole nr 326 przy ul. Bernardyńskiej i przedszkole nr 330 przy al. Niepodległości.

W związku z sytuacją budżetową kwota przeznaczona na remonty w 2021 r. to blisko 7 mln złotych.

ZIELONY MOKOTÓW

Dzielnica posiada wiele parków, skwerów, terenów zielonych. Nie każdy wie, że opiekuje się nimi Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, www.zzw.waw.pl



Biblioteka Publiczna
im. Zygmunta Łazarzskiego
w Dzielnicy Mokotów
m.st. Warszawy

CZYTAJMY W CZASIE PANDEMII!

Zapewne wielu z Was tęskni za możliwością wypożyczenia książki, przejrzania prasy czy odwiedzenia biblioteki, posiedzenia w czytelni.

Nie możemy odwiedzać instytucji kultury, ale możemy zaprosić na stronę Biblioteki Publicznej Mokotów, gdzie w katalogu e-Biblioteka, jest możliwy dostęp do czasopism on line, bez wychodzenia z domu.

Dostępnych jest 30 tytułów. Aby wypożyczyć gazety należy mieć konto czytelnika.

Więcej na www.bpmokotow.waw.pl